Nr. 272. ŚRODA 26. LISTOPADA 1873. Rok. 63.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., cztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya Skarbu mianowała adjunktami urzędów podatkowych: kwieskowanego c. k. asystenta kancelaryjnego Franciszka Gutowskiego, kancelistę c. k. zarządu dóbr i lasów skarbowych w Bolechowie Bazylego Nowosielskiego, praktykanta rachunkowego Józefa Guklera, praktykantów urzędów podatkowych: Jana Matauschka, Jana Kotlińskiego, Jana Hammer, Karola Burdowicza, Edmunda Fischer de Wilhelmsbach i Jana Terleckiego, dalej kalkulanta Michała Kocko i dyetaryuszów przy urzędach podatkowych: Wilhelma Kozubskiego i Franciszka Brilla.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 26. listopada

Jak się dowiadujemy, Najjaśniejszy Pan raczył najłaskawiej przyjąć w zupełności prośbę Wydziału krajowego w sprawie fundacyi stypendyjnej na cześć dwudziestopięcioletniej rocznicy rządów — a mianowicie zezwolił, aby fundacya ta nosiła Najdostojniejsze imię Jego Cesarskiej Mości, i przyjąć raczył najłaskawiej w Swojem i swych Najjaśniejszych Następców imieniu rozdawnictwo stypendyów.

Deputacye gminy izraelickiej lwowskiej i gminy miasta Brodów, które mają złożyć z powodu pamiętnej rocznicy objęcia rządów przez Najj. Pana, swój hołd najgłębszy u stóp Tronu, przyjmować będzie Jego Cesarska Mość dnia 1. grudnia.

Wiedeński korespondent *Czasu* potwierdza wiadomość dzienników wiedeńskich, że po świętach rząd wniesie w Radzie państwa zapowiedziane przedłożenia wyznaniowe. Kolejno wniesione zostaną ustawy: o patronacie, o opodatkowaniu fundacyi i zakładów duchownych na rzecz funduszu religijnego, o prowadzeniu metryk urodzenia i chrztu, wreszcie o studyach teologicznych. Organa wiernokonstytucyjne wiedziały tylko o dwóch pierwszych przedłożeniach i z tego powodu wystąpiły już z przedwczesnemi utyskiwaniami.

Jeden z bardzo wpływowych dzienników rossyjskich poświęcił osobny artykuł zmianie gabinetu w Serbii i nazywa ją następstwem przyjaźnych stosunków zawiązanych pomiędzy księztwem serbskiem a monarchią austryacko-węgierską, która słusznie może być zadowoloną z gabinetu Marinowicza. „Jednakże w Serbii - pisze ten organ — ani nowy gabinet ani jego sympatye dla Austryi nie budzą zadowolenia.“ Dziennik *Jedinstwo* oświadcza, że pozostaje wiernym polityce dymisyonowanego Risticza i nie będzie popierać nowego gabinetu. Jeżeli to tylko ma być dowodem antypatyi Serbii do nowego gabinetu, to powyższa argumentacya jest nader wątłą. *Jedinstwo* było organem Risticza i upadło w chwili, gdy mu odjętą została subwencya. Widać z tego, że redakcya nie bardzo liczyła na powodzenie programu opozycyjnego.

Sejm pruski ochłonął już z entuzyazmu wywołanego świetnym na pierwszy rzut oka rezultatem budżetu. Położenie skarbu pruskiego jest niezaprzeczenie świetne ale zarząd skarbowy nie zupełnie zadowala deputowanych. Mniemali oni, że rząd pospieszy z ulżeniem ludności ciężarów podatkowych, na co cyfra dochodów pozwalała. Tymczasem rząd podwyższył niektóre pozycye w rubryce wydatków bardzo znacznie. Mianowicie dużo milionów przeznaczono na budowę kanałów, regulacyę rzek i koleje żelazne, ale wydatki nie są tak specyalizowane, jak wymaga izba w interesie swojej kontroli. Spodziewać się można zatem dość ożywionych rozpraw, a sejm wykreśli albo zniży niektóre pozycye.

Smutne wrażenie odniosło dziennikarstwo włoskie z początku tegorocznej sessyi parlamentarnej. Ciągły brak kompletu a w najlepszym razie komplet słaby i w każdej chwili na rozbicie narażony jest objawem, jak mało cenią swobody konstytucyjne nawet sami deputowani. Jeden dziennik przyznaje rozpaczliwie, że dla Włoch nawet zniesienie parlamentaryzmu byłoby rzeczą dość obojętną. *Opinione* radzi zmienić regulamin na wzór angielski w ten sposób, że do powzięcia obowiązującej uchwały wystarcza obecnie czterdziestu deputowanych.

Z Warszawy donoszą *Ostsee Ztg.*, że Rossya zbroi się do nowej wyprawy w środkowej Azyi. Na wiosnę ma być podjętą wyprawa do turkomańskich stepów dla zajęcia bogatego miasta Merw, dawnej stolicy korasańskiej. Miasto to leży na granicy Persyi, więc stanowisko szacha będzie w tej sprawie odgrywać ważną rolę. Już dzisiaj zapewniają, że szach perski przyrzekł Rossyi przyjaźne sąsiedzkie poparcie. Oczywiście oferta taka przyjętą została w Petersburgu z zadowoleniem.

Znany członek parlamentu angielskiego Henry Richard, którego wniosek ustanowienia międzynarodowych trybunałów dla zapobieżenia wojnom, został w izbie niższej uchwalony, zrobił wycieczkę do kilku stolic Europy i wszędzie spotkał się z żywemi objawami sympatyi i uznania. W Rzymie i Brukseli otrzymał Richard od deputowanych zapewnienie, że wniosek jego podniesiony zostanie w parlamencie włoskim i belgijskim. Zapewniają, że także w kongresie Zjednoczonych Stanów Ameryki kwestya ustanowienia trybunałów międzynarodowych będzie przedmiotem obrad. W kongresie amerykańskim pomysł Richarda zjedna sobie zapewne największe uznanie, bo Ameryka przekonała się już w sprawie Alabamy, że znaczna część tegoczesnych sporów międzynarodowych może być załatwioną w sposób polubowny. Świeży spór pomiędzy Hiszpanią a Ameryką należy także do rzędu takich spraw.

RADA PAŃSTWA.

VIII. posiedzenie izby deputowanych z dnia 23. listopada.

Prezydent otwiera posiedzenie o godzinie 11. Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Prezydent zawiadamia izbę, że Najjaśn. Pan przyjmie deputacyę z adresem gratulacyjnym 1. grudnia, i odczytuje następujące pismo:

„Panie Prezydencie! Na wezwanie z dnia 13. b. m. mamy zaszczyt odpowiedzieć, że wskutek zarządzonego patentem cesarskim z dnia 23. października b. r. zwołania morawskiego sejmu krajowego na tegoroczną sessyę, wybory uzupełniające do morawskiego sejmu krajowego odbywają się od 22. do 25. b. m., że przy tych wyborach mamy ponownie mandat otrzymać, że zatem przygotowania wyborcze, porozumienie się z naszymi wyborcami, bliskie odroczenie Rady państwa z powodu sessyi sejmowych, że powtarzamy— te powody, pominąwszy nawet inne przeszkody. mogą wystarczyć na usprawiedliwienie naszej nieobecności aż do pierwszego posiedzenia po zamknięciu tegorocznej sessyi sejmowej: Upraszamy W. Pana, ażebyś podał to do wiadomości wysokiej izbie i wywołał jej uchwałę. Przyjm W. Panie i t. d.“ Podp. dr. Prażak, Egbert hr. Belcredi, dr. Mildschuh, Srom, Fr. Weber, Fanderlik, J. Ganzwohl, Wurm, Meznik.

Izba uznaje nieobecność podpisanych na liście deputowanych za usprawiedliwioną i udziela im urlop na czas sessyi sejmowej.

Dr. Roser przedkłada wniosek następujący: Wzywa się rząd, ażeby korzystając ze swojego prawa zarządził stosowne środki celem zapobieżenia wzmagającej się drożyznie i złym skutkom wynikającym z koalicyi kolei żelaznych dla obrotu austyackiego.

Następuje drugie czytanie przedłożenia rządowego o pożyczce dla udzielenia pomocy zachwianemu kredytowi. Przeciw wnioskowi komissyi zapisali się do głosu: br. Walterskirchen, Furtmüller, Schönerer, Lienbacher, Hermann, Vitezich, br. Petrino, hr. Hohenwart; za wnioskiem: Plener, Fux, dr. Hönigsmann, Steffens, dr. Dietrich, dr. Mayrhofer i dr. Kronawetter. Wniosek komissyi podaliśmy wczoraj.

Dep. Walterskirchen gani pomoc rządową, która bierze sobie za zadanie mieszać się wprost w stosunki gospodarcze przez urządzenie kas zaliczkowych. Wnosi rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia Radzie państwa jak najrychlej wniosku co do tych kolei żelaznych, które z powodu swego znaczenia gospodarczego na szczególne zasługują uwzględnienie. Rezolucya ta była dostatecznie popartą.

Dep. Plener krytykuje w sposób wyczerpujący dotychczasową akcyę co do przesilenia. Ustawa przedłożona przez wydział nie jest jeszcze wszystkiem, czego sobie mowca życzy, jest atoli lepszą niż nic. Pragnąłby dla działalności ministra skarbu zupełnej nieograniczonej swobody.

MARNE ZWYCIĘZTWO.

Należało korzystać ze zwycięztwa, ruszyć do Kijowa i trwały pokój Rzeczypospolitej zapewnić.

Tak też zamyślał uczynić Jan Kazimierz, nie spodziewając się tego, co go jeszcze pod Beresteczkiem czekało.

Śmiano się w namiotach królewskich z komicznego listu, który chan z pod Konstantynowa do króla był napisał; pokazało się jednak, że w części dobrze wyprorokował.

— Chociaż Ci Bóg dał zwycięztwo — pisał chan — wiemy jednak, że nie pójdziesz na Ukrainę, tylko panięta wasze pójdą za nami. Zatem ich czekać tam będziemy, gdzie błota i lasów nie ma i tam się spróbujemy.

W liście tym znajdował się ciekawy dopisek:

„Pisarz tego listu (niewątpliwie jakiś szlachcic wzięty do niewoli) — czołem bije WKMci i donosi, że chan tchórzem podszyty i był pod Beresteczkiem *tamquam lupus in silvis* a Chmielnicki do Czehryna odesłany i przestrzega, aby uważać na tabor kozacki, bo dostał rozkaz ucieczki.“

I stało się jak chan przepowiedział, że król nie poszedł na Ukrainę.

Postanowił on, jak już wspomniałem, ruszyć do Kijowa, ponieważ jednak wojsko żołdowe było niepłatne, zmordowane i za małe, umyślił pospolite ruszenie zaciągnąć w dalszą drogę. Nie łatwa to była rzecz; wiedziano, że szlachta czeka tylko sposobności, aby królowi dać uczuć całą swoją niechęć, i były poszlaki, że niektórzy panowie osobiście przez króla obrażeni, rozsiewają najgorsze wieści i agitują przeciwko niemu.

Wyprawiono senatorów pomiędzy województwa, ziemie i powiaty z poselstwem od króla do szlachty, aby mu dopomogła dokończyć zwycięztwa i nie odstępowała go w połowie kampanii. Ganili starzy żołnierze ten proceder jako niebezpieczny i nieprzystojny dla monarchy, ale trzeba się było rachować ze stosunkami, tem więcej, gdy wszyscy senatorowie byli tego przekonania, że szlachta usłyszawszy rozkaz wymarszu, rozjedzie się zaraz do domów.

W odpowiedzi na żądania swoje, ujrzał król posłów od szlachty, którzy się domagali pozwolenia na złożenie koła generalnego, na którem się chcą naradzić. Nie poczuwając się do żadnej winy, zezwolił król na koło generalne, straszne każdemu monarsze, sądząc, że szlachta nie mając żadnych zarzutów do zrobienia, wygada się do woli i w końcu przychyli się do jego żądania. Podczas tego wojsko kwarciane ruszyło z pod Beresteczka i o dwie mile drogi pod Kozieniem stanęło.

W generalnem kole pojawił się sam król otoczony senatem i najpopularniejszymi dowódzcami, których i na ten dzień ściągnął do obozu — i począł szlachcie wykazywać potrzebę i korzyści dalszego pochodu. Sluchano go w milczeniu. Książę Wiśniowiecki i hetman polny starali się wpływem swoim i namowami przywieść szlachtę do woli królewskiej. Nic im nie odpowiadano i ani głos się nie odezwał, dopóki król wraz z całem otoczeniem swojem nie wyszedł.

Wtedy dopiero rozpoczęła się burza. Wyrzucano mu niedbalstwo, a nawet przekupstwo i zdradę; podejrzywano że dobrowolnie i umyślnie wypuścił nieprzyjaciela z taboru, że wziął 800.000 złotych od Kozaków za okup, przypomniano sobie wszystkie urazy jakie cierpiano, a wreszcie oparłszy się na prawie, że tylko dwie niedziele bronić ojczyzny powinni, steroryzowano przeciwników, senatorom zagrożono rozsiekaniem i wysłano odpowiedź królowi. Marszałek koła Marcin Dębicki, podkomorzy sandomierski, człowiek mowny i popularny, odniósł królowi w formie *concessus* sejmowego deklaracyą: że dalej nie pójdą.

Nie pomogły prośby, przykłady, dokumenta, obietnice: szlachta obstawała przy swojem prawie. Prosił król aby dwa tygodnie jeszcze przy nim zostali; prosił nareszcie, aby pod Konstantynów dla postrachu nieprzyjaciela dociągnęli — nie chcieli nawet radzić o tem. „Chciało się do żon, do gospodarstwa i do pierzyn — opowiada świadek współczesny a na pokrycie swego lenistwa wyszukiwali z pod ziemi argumenta.“ Senatorowie także nie bardzo ich namawiali, bo fetowanie młodszej braci i liczny dwór, dużo ich kosztowały.

Trwało koło generalne przez dwa dni, i miało przynajmniej ten dobry skutek, że nieprzyjaciele królewscy przesadzając się w zarzutach i podejrzeniach, ochłodzili zawziętość szlachty, która się do sytu wygadała Po tych naradach i namowach, chcąc pokryć brzydotę swego postępku i odbieżenia króla, uchwalili, że albo się okupią, albo pieniędzy według proporcyi podatków dostarczą.

Tymczasem król, obrażony do żywego, nie czekał ostatecznej uchwały koła, ale 14. lipca wyruszył do Kozienia tym samym szlakiem, którym szli Tatarzy i Kozacy. Wysłani za nim posłowie koła, Rey, starosta libuski i Czaplic, starosta horodelski, prosili go w imieniu pospolitego ruszenia, aby szlachcie do domu powrócić pozwolił, obiecując zato 12.000 wybranych ludzi dostarczyć.

Zmuszony przyjąć co mu szlachta ofiarowała, liczył król, że w 30.000 dobrego wojska będzie mógł ukończyć wojnę i z tą nadzieją posunął się dalej nad Ikwę. Szlachta zostawszy pod Beresteczkiem zaczęła radzić nad sposobami dostawienia obiecanych posiłków. Sandomierzanie głosowali za pieniężną składką aż do dziesięciu poborów, Krakowianie chcieli dać ludzi, Mazowsze i Wielkopolska godziły się na gotowe pieniądze ale wszystko bez skutku, bo i pieniędzy nie dawali i ludzi dostać nie mogli. Podczas tych układów, jedni pojedynkiem, inni hurmami z obozu uciekali a wreszcie całe powiaty na głowę przez Styr uchodziły. W przeciągu dwóch dni zostały puste pola, posiłki i pieniądze uciekły, a król 18. lipca przez Brody, Lwów i Lublin odjechał do Warszawy.

Na tem skończyła się ta wielka trzechdniowa bitwa *memorabili die qua religionis catolica, regis, regnique, et totius Christianitatis fata, Berestencibus in campis commissa sunt.*

Bitwa ta zrobiła w swoim czasie wielkie wrażenie w całej Europie.

W Stambule jak hospodar wołoski donosił, zakazano rozgłaszać wieść o tem zwycięztwie, w Rzymie, w Paryżu i Wiedniu odprawiono dziękczynne nabożeństwo, a sława królewska rozeszła się szeroko.

Dziś jeszcze można widzieć w bibliotece Ossolińskich rozmaite portrety Jana Kaźmierza robione we Francyi, w Niemczech i w Anglii, w stroju tryumfatora na koniu, z wieńcem na głowie, z podpisami różnego rodzaju n. p.

Dep. Fürtmüller sprzeciwia się ustawie. Kupiec zasługujący na kredyt, otrzyma go wszędzie pod zastrzeżeniami, jakich wymaga ustawa; kupcowi nie zasługującemu na kredyt, nie da go nawet przedłożona ustawa. Rzetelna praca nie potrzebuje zaliczki. Asygnaty kasowe, które straciły wartość a które były owocem gorzkiej pracy, nie dadzą się ustawą rehabilitować.

Dep. Fux przemawia za wnioskami wydziału, ponieważ wobec ogólnego braku zaufania nie można zawodzić nadziei pomocy rządowej. Mowca występuje ostro przeciw założycielom towarzystw akcyjnych i domaga się radykalnej reformy ustaw gospodarczych. Głosować będzie za ustawą.

Dep. Schönerer wnosi, aby zwrócić wydziałowi całe przedłożenie z poleceniem, aby je wziął ponownie pod wyczerpujące obrady i zdał sprawę łącznie z wnioskiem Lienbachera. Wniosek ten odrzucono.

Dr. Hönigsmann: Nie potrzeba już dowodzić, że popadliśmy w niebezpieczne przesilenie a w takiem położeniu spór o zasadę: pomoc państwa czy pomoc własna jest niestosowny. Dotąd przesilenie nie mogło być własną pomocą usunięte. Wezwano nas o pomoc państwową a my obowiązani jesteśmy spieszyć z pomocą, bo nie wiemy, czy odmawiając pomocy państwowej sprowadzimy lepsze położenie. Jednakże z ubolewaniem muszę skonstatować, że pomiędzy potrzebującymi pomocy pominięto w ustawie— kredyt realny, podwaliny dobrobytu państwowego. Projekt ustawy nie pamięta o gospodarstwie wiejskiem. Kredyt realny nie może być traktowany według tych samych zasad jak kredyt obrotowy. Ale kredyt realny nie da się podnieść z upadku za jednym zamachem tak jak spekulacya handlowa za pomocą jednej pomyślnej konjunktury. Kredyt realny nie może znieść jakiegokolwiek oprocentowania jak przemysł, handel i rękodzieła. Należy dalej pamiętać, że operacye dozwolone tą ustawą kończą się z ostatnim grudnia 1874, gdyż wtedy zastanowionem zostanie udzielanie zaliczek. Tak krótki czas nie może przynieść pomocy kredytowi realnemu. Nasze stosunki rolnicze nie zniosą 8%, czego wymaga ustawa. Nasze zakłady kredytowe ziemskie nie zasługują wcale na to nazwisko. Istnieją one tylko na papierze. Przekroczyły one swój zakres działania, wdawały się w śmiałe interesa zastawnicze i pozbawiły się tym sposobem wszelkich środków pieniężnych.

Mowca krytykuje postępowanie zakładów kredytowych ziemskich co do postępowania z listami zastawnemi i mówi dalej: Nie chcę utrudniać przyjęcie projektu wnioskami albo rezolucyami, chcę tylko wystosować do osób kompetentnych prośbę, ażeby zwołały ankietę, któraby zastanowiła się nad środkami podniesienia kredytu realnego i w swoim czasie przedłożyła izbie cenny materyał. Niniejszej ustawie nie mogę odmówić głosu ze względu na porę i na stosunki, wśród których wniesioną została.

Dep. Pfeifer oświadcza, iż nie może głosować za ustawą, ponieważ brakuje dat statystycznych co do liczby potrzebujących pomocy, a z tego możnaby dopiero poznać doniosłość i zakres działalności ustawy. Udzielanie zaliczek mogłoby także zostawać pod wpływem motywów politycznych.

Dep. Steffens wskazuje na obawy budzące położenie krajowego przemysłu. Że pomoc państwa musi być daną, nie można wcale wątpić, kwestyą jest tylko, w jaki sposób i w jakiej wysokości. Zapowiada wnioski zmierzające ku zmianie i oświadcza, że głosować będzie za przedłożeniem.

Dep. Neumayer mówił przeciw przedłożeniu.

Dep. Kronawetter przemawia za pomocą rządową i stara się udowodnić, że rząd wielką część winy musi wziąć na siebie za obecne położenie. Mowca zastrzega sobie, iż podczas rozpraw szczegółowych czynić będzie poprawki w tym duchu, ażeby zasadniczą myślą ustawy było niesienie pomocy małym przemysłowcom i kupcom.

Na tem skończyło się posiedzenie poranne a wieczorem izba zgromadziła się o $7^1/_2$.

Hr. Hohenwart i dr. Keller zrzekają się głosu.

Dep. Schrems oświadcza, że będzie nietylko głosować lecz także protestować przeciw projektowi ustawy, bo jestto tylko pomoc dla giełdowiczów przeznaczona. Należało więcej uwzględnić lud wiejski, który także dotknęła klęska ekonomiczna.

Br. Wächter, któremu głos odstąpił dr. Mayrhofer, oświadcza że głosować będzie za ustawą, chociaż go nie zupełnie zadowala. Jestto bowiem zawsze dobry początek na drodze do celu.

Dep. Lienbacher, w zasadzie przeciwny pomocy państwowej, oświadcza z góry, że będzie głosować przeciw ustawie. Mowca surowo karci dzienniki, które interesowane są w tej sprawie a piszą o niej same niedorzeczności radząc państwu, ażeby udzielało pomocy ludziom którzy już| wszędzie kredyt stracili. Przedłożenie rządowe kładło nacisk na bezpieczeństwo zaliczek a komisya na niekorzyść skarbu państwa odstąpiła od postawionych tam wymagań. Mowca mówi następnie sarkastycznie o swywolach swoich poprzedników, wspomina z wyrazem obrzydzenia o szarlataneryi giełdowej a następnie schodzi na pole polityczne występując z przykremi zarzutami przeciw większości Izby.

Dr. Mayrhofer karci w mowie swojej głównie postępowanie t. z. stronnictwa prawa, które jak się pokazało z mowy dep. Lienbachera, traktuje sprawę tak ważną nie przedmiotowo lecz z namiętnemi wycieczkami na teren polityczny.

Dep. Hermann będzie głosować przeciw ustawie, gdyż pragnie ażeby przesilenie nie było spotęgowane lecz całkowicie usunięte. Rada państwa nie pomoże i nie może pomódz bo nie poznała a może nie chce poznać przyczyn katastrofy. Jedynym środkiem usunięcia złego jest zupełna zmiana dzisiejszego systemu. Mowca uderza surowo na giełdowiczów, zarzuca wiedeńskiemu dziennikarstwu korupcyę, a w końcu zaczyna rozprawiać na temat feudalizmu i centralizmu ale prezydent przerywa te wywody.

Dep. Teuschl oświadcza że głosować będzie za przedłożeniem. Przyczynę złego widzi mowca w społeczno-ekonomicznych urządzeniach i w dzisiejszem ustawodawstwie.

Dep. Vitezich głosować będzie przeciw ustawie, bo nie spodziewa się, ażeby ona cel osiągnąć mogła.

Dep. Pflügl oświadcza, że nie może bronić przedłożenia rządowego bo jego wyborcy nie mają zaufania do rządu.

Dep. Tacco także nie będzie głosować za przedłożeniem, bo nie uwzględniono tam gospodarstwa wiejskiego Zresztą przedłożenie rządowe będzie korzystnem głównie dla Czech i Morawy. których reprezentantów nie ma w izbie *(zaprzeczenia na lewicy.)*

Po przemówieniu Ladenburga dyskusya zostaje zamkniętą i zabiera głos sprawozdawca Wolfrum, który w dłuższej mowie odpowiada szczegółowo na zarzuty podnoszone przeciw rządowi i pomocy państwowej.

Minister de Pretis konstatuje iż w obec najróżnorodniejszych zarzutów, jakie ze wszystkich stron Izby podnosiły się przeciw rządowi trzeba mu właśnie nabrać otuchy iż rząd zajął stanowisko należyte, pośrednie.

Rząd wiedział to i wypowiedział, że przesilenia ekonomiczne naturalny muszą wziąć przebieg, że są tylko następstwem stanu, który sam przez się wynikł z pomyślnego objawu: z rączej działalności produkcyjnej. Przesilenia nie są wcale nadzwyczajnym wypadkiem w dziejach stosunków ekonomicznych, ani nie zostają w związku z polityką państwową. Gdyby rząd odmówił był koncessyi, spotkać by go mógł zarzut, że kieruje się zasadami średniowiecznemi. Dalej wykazuje p. minister, iż rząd uczynił wszystko co mu się zdało obowiązkiem jego w podobnem położeniu.

Rząd przestrzegał ustaw, wykonywał prawo nadzoru, popierał likwidacye i fuzye ale zarazem mniemał, że uczciwa praca, obrót handlowy i przemysłowy powinny otrzymać pomoc, ażeby nie popadły w katastrofę bez winy. Rząd nie zgrzeszył w obec zasad własnej pomocy. Gdy w ubiegłym roku powódź nawiedziła Czechy nikt się nie sprzeciwiał pomocy państwowej. Dzisiejsza klęska ekonomiczna jest także katastrofą poniekąd elementarną. Mowca odmawia każdemu prawa podsuwania ustawie myśli, których rząd nie miał wnosząc swoje przedłożenie. Rząd wypowiada wyraźnie to, czego chce i dotrzymuje tego, co przyrzekł. W końcu przypomina mowca potrzebę uregulowania waluty. Rząd będzie musiał niezadługo postarać się o potrzebny zapas srebra a dzisiejsza chwila wydała mu się bardzo stosowną, ażeby częściowo pokryć przyszłą potrzebę.

Minister br. Lasser nie może pominąć milczeniem rekryminacyi przeciw rządowi podniesionych. Mowca odpiera zarzuty dep. Lienbachera, który robiąc rząd odpowiedzialnym za wszelkie nadużycia komtuarów giełdowych i towarzystw gry giełdowej zapomina, że wymaga opieki rządowej ścieśniającej wbrew ustawom swobodę obywateli. Mowca cytuje przepisy o czynnościach komisarzy rządowych przy towarzystwach akcyjnych. Z tych przepisów wynika, że instytucya komisarzy rządowych nie mogła zapobiedz złemu bez przekroczenia granic atrybucyi. Mowca był zawsze przeciwnikiem koncessyonowania, ale jako minister musiał przestrzegać i wykonywać obowiązujące ustawy. Jeżeli kto uczynił zadość wszelkim wymaganiom ustawy, niepodobna było odmówić mu koncessyi zastawiając się słowami: chociaż dopełniłeś warunków ustawy, mimo to jesteś oszustem. W r. 1872 i 1873 udzielono koncessyi 58 zakładom kredytowym. Z tego ukonstytuowało się trzydzieści zakładów. 134 podań o koncessye odrzucono, z czego wnosić można, że rząd nie działał nierozważnie. Każdy, kto poniósł straty, stara się kogoś obwinić, a gdy już nie można znaleść winnego, to wszystkie zarzuty ciska na rząd. Taki to już zwyczaj austryacki. Z równą miarą słuszności można obwinić nietylko liberalizm lecz także feudalizm, klerykalizm, demokracyę i t. d. Rząd nie obawia się żadnego śledztwa parlamentarnego; co do wniosku Lienbachera, przedłoży w komissyi wymowne daty i fakta. Energicznie protestuje mowca przeciw zarzutom korrupcyi, które mi mowcy z opozycyi ciskają na deputowanych i rząd. Niektórzy deputowani zdają się mieć to przekonanie, że każdy minister dla tego, że jest ministrem, może być o wszystko obwinionym. Niektórzy nawet posuwają tę taktykę do takiej śmiałości, że nie wahają się obwiniać ministrów o najcięższe zdrożności. Dyskussya dostarczyła takich przykładów. „Wzywam tych mowców — rzekł br. Lasser — a mam prawo wymagać tego od moich sędziów, ażeby mię pozwali przed sąd karny albo przed trybunał stanu na podstawie odpowiedzialności ministrów. Dopóki to się nie stanie, dopóki nie zostanę sądownie skondemnowany, dotąd utrzymuję, że oskarzenia są nieuzasadnione i niesłuszne Jako nagrodę za nasze trudne i mozolne czynności mamy wszyscy tylko poczucie, żeśmy sumiennie i według najlepszej wiedzy spełniali nasz obowiązek. To poczucie nie opuści nas, jeżeli kiedy opuścimy nasze dzisiejsze stanowiska i zajmiemy inne w społeczeństwie.“ (Oklaski.)

Następuje głosowanie i izba wielką większością głosów uchwala przystąpić do specyalnej dyskussyi nad przedłożonym projektem ustawy.

Koniec posiedzenia o god. 12 w nocy.

Francya. Mowa Rouhera była niewątpliwie jednym z najważniejszych wypadków ostatniej walki parlamentarnej i dla tego to wszystkie dzienniki podają wyczerpujący jej rozbiór. Nawet najbardziej nieprzyjazne cesarstwu dzienniki podnoszą niezmierną doniosłość tej mowy.

I tak pisze *Journal des Débats*. P. Rouher rozbierał z wielką siłą i z wielką precyzyą trudności położenia; wskazał on niepraktyczność środków, któremi chcianoby złe leczyć. W dalszym ciągu swej mowy wskazał on środek, który według jego zapatrywania byłby skutecznym, a środkiem tym jest odwołanie się do narodu, plebiscyt. P. Rouher dowiódł nam dziś dawnego swego talentu. Nie podobna nie podziwiać powagi z jaką mowca broni na trybunie swoich przekonań jasności z jaką dowodzi swych zasad i pewności, z jaką twierdzi o tem, co chce, aby za prawdę uznano. „Organ Thiersa *Bien publique* pisze w tej samej sprawie. P. Rouher bronił świetnie zasady odwołania się do narodu. Atakował gabinet z siłą, która przypomina czasy jego wielkiego znaczenia. Mówił otwarcie i z bezwzględnością wykazywał smutny stan naszego położenia. W ogóle można powiedzieć ze stronnictwo cesarskie było bardzo wymownie bronione w izbie. Wprawdzie nie występowali liczni mowcy, lecz stronnictwo to ma w izbie mowcę wielkiego talentu. Nie można o niem mówić jako o stronnictwie zwyciężonem, gdyż talent zastępuje liczbę.

— Stronnictwo klerykalne jest dość zadowolone z ostatniego zwrotu we Francyi. Ks. Broglie otrzymuje zewsząd gratulacye a dzienniki monarchiczne jak *Gazette de France* i inne życzyłyby ażeby w ustawach konstytucyjnych francuzkich unikano ile możności słowa „republika.“ Z drugiej strony stara się *Opinion national* dowieść, że republika odniosła korzyść, gdy mimo tak niekorzystnych dla niej warunków musiano jej byt na siedm lat zapewnić.

— Po interpelacyi Leona Say'a, która miała być na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia, wniesie ks. Broglie projekta ustaw prasowych, o radach departamentowych, merach, głosowaniu powszechnem i prawie stowarzyszeń. Są to ustawy, które marszałek Mac-Mahon w swym mesażu zapowiedział. Dzienniki półurzędowe zapewniają, że ustawy te otrzymają już nie 68 lecz co najmniej 100 głosów większości. *Figaro* stawia wniosek, aby zburzyć pałac ciała prawodawczego w Paryżu i tym sposobem okazać, że rząd nigdy nie powróci do Paryża. Minister spraw zagranicznych przygotowuje obecnie okólnik, którym zawiadomi państwa zagraniczne o przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona.

— Z Paryża telegrafują 22. b. m.: W przyszłem ministerstwie będzie ks. Broglie wiceprezydentem; ministrowie Beulé, Ernoul, Labouillerie, Dompier d' Hornoy i du Barail zastąpieni zostaną przez pp. Goularda, Depeyre, Mathieu-Bodet, Fourton i jenerała Douay.

— Dziennik urzędowy z dnia 23. b. m. ogłasza ustawę o przedłużeniu władzy marszałka Mac-Mahona.

Hiszpania. O stosunkach na wyspie Kubie znajdujemy w *A. A. Ztg.* dłuższy artykuł, z którego wypisujemy główniejsze ustępy:

„Wojna na wyspie Kubie jest właściwie wojną dwóch stronnictw, zamieszkujących tę wyspę. Taki charakter miała ta wojna pierwotnie, później dopiero przybrała cechę rokoszu przeciw panowaniu Hiszpanów.

Jedno ze stronnictw tej wyspy, które miało władzę w ręku, uznawało wprawdzie nominalnie panowanie hiszpańskie, lecz nie przypuszczało władz hiszpańskich do spraw wewnętrznej administracyi kraju. Stronnictwo to zajmuje się wysoką polityką, a gubernatora wyspy więzi niejako w jego własnym pałacu; znane jest ono pod nazwą „Negreros.“

„Są to biali, którzy zwiększają swe szeregi emigrantami z Hiszpanii. W ich rękach spoczywa ster rządu, z pośród nich rekrutuje się siła zbrojna ludzi, którzy stanowią garnizony miast gmachów publicznych i rozstrzeliwają jeńców — a zdarza im się to bardzo często. Rzadko kiedy walczą oni z powstańcami w otwartem polu; do czynności tej używane są wojska regularne, które od czasu do czasu w małych oddziałach z Hiszpanii nadchodzą. Negreros wyznają zasadę, że niewolnictwo jest jedną z instytucyj państwowych, bronią jej i nie chcą pozwolić na jej zniesienie. Ponieważ zaś instytucya zapewnia wyspie 20 milionów dolarów rocznego dochodu z wywozu cukru, nie trudno pojąć, że cały stan kupiecki popiera to stronnictwo, chociaż do niego bezpośrednio nie należy.“

„Z jakichże żywiołów składa się stronnictwo przewrotu? Składa się ono z białej ludności kreolskiej t. j. z 500.000 białych na 700.000 białych zamieszkujących wyspę. Wyraz „Kreolowie“ wzięto tu w obszerniejszem znaczeniu. Jeżeli mówimy, że Kreolowie tworzą stronnictwo przewrotu, nie twierdzimy tem samem, że wszyscy Kreolowie są powstańcami. Zgadzają się oni z nimi tylko w głównych punktach. Okoliczność ta jest tem niebezpieczniejszą, ponieważ Kreolowie mieszkają rozprószeni w całym kraju. Główne ognisko i siedziba rewolucyi znajduje się w departamencie wschodnim liczącym 249 tysięcy ludności; stolicą jego jest Santjago de Cuba. Wyspa podzieloną jest na trzy departamenta; pierwszym jest zachodni z głównem miastem Habaną, jest on najmniejszy, najbogatszy i najgęściej zaludniony. Liczy milion mieszkańców. Zwykle nie mają wyobrażenia w Habanie, co się dzieje na wschodzie wyspy. Departament środkowy z głównem miastem Puerto Principe, liczy tylko 75.000 mieszkańców; trzecim jest wyżej wspomniany departament wschodni.“

„Nienawiść ku Hiszpanom mogłaby oba stronnictwa pogodzić, gdyby wzajemna ich ku sobie niechęć nie równała się tej nienawiści. Negrerosom ani przez myśl nie przejdzie, że potomkowie ich staną się w przyszłości Kreolczykami. Rodowity Hiszpan jest dumnym ze swego pochodzenia i daje to uczuć upośledzonemu przez się Kreolowi. Kreolczyk czeka korzystnej sposobności. Jest on silniejszym liczbą i zaczyna zdobywać coraz więcej ziemi, choć obecnie jeszcze większa posiadłość znajduje się prawie wyłącznie w rękach Negrerosów.“

„Oprócz Negrerosów i Kreolów zamieszkuje Kubę około 700.000 murzynów i półmurzynów, z których 300.000 są niewolnikami reprezentującymi wartość co naj-

---

Den Türk und Tatar scheut, der Christenheit ihr Wächter
Der Feinde Gegegentruz und ihres Prahls Verächter
Der Grosse Kasimir steht hier ins Klein gebracht
Doch willst du mehr, so schau auf seines Säbels Schlacht.

Inny znowu z takim podpisem:

Jean Casimir Roy de Pologne, il avoit esté Jesuiste, puis elu Cardinal, enfin elu Roy, il s'est signale par la guerre contre ce fameux General de Cosaques Smiliński, quil a defait en plusieurs rencontres.

W kraju też wysławiano wierszem i prozą to zwycięztwo. Najlepszy z tych tryumfalnych wierszów jest Kochowskiego: *Spiew Apollina* i *Przywitanie wjeżdżającego Najj. Jana Kaźmierza do Lwowa po Beresteckiej wiktoryi.* Nie brakło jednakże i paszkwilów, z których najdotkliwszy wyrzucając królowi, że wypuścił z taboru Kozaków i wymordować ich nie pozwolił, tak kończy berestecką wyprawę:

Tam nam fortuna była posłużyła
Pańska fakcya temu zagrodziła
Źle uczyniła... *)

Dr. L. Kubala.

*) W opisie bitwy pod Beresteczkiem korzystał autor z następujących źródeł: Dyaryusz Oświęcima. Rękp. Ossol. Nr. 224. — Dyaryusz Golińskiego. Rękp. Ossol. Nr. 189. — Opis wojen kozackich wierszem nieznanego autora Rękp. Akad. Um. Krak. Nr. 384.— Zbiór listów i relacyi w Rękp. Ossol. Nr. 225 i Nr. 1845. — Pamiętniki Albrychta Stan. ks. Radziwiłła II. — Amb. Grabowskiego Starożytności I. — Konno tatka Stan. Wierzbowskiego — Pamiętniki Mik. Jemiołowskiego.—Latopisiec J. Jericza. — *Pierre Chevalier, Hist. de la guerre des Cosaques contre la Pologne.* Paris 1663. — Kochowski Ann. Pol. Clim. I. — Rudawski Hist. Pol. ad. an.

mniej 60 mil. dol. Niewolnicy nie biorą żadnego udziału w walkach politycznych, wolą oni, aby o nich się bito. Kreolczykowie są za zniesieniem niewolnictwa, a to głównie dla tego, iż zrujnowałoby to znienawidzonych Negrerosów."

„Oto jest stan stronnictw na wyspie Kubie, gdzie wrze walka rasowa i walka między klasami społeczeństwa białego, przyczem niewolnicy bardzo podrzędną odgrywają rolę."

Proces Bazain'a.

(*Rozprawa z 21. listopada.*)

Jeszcze przesłuchiwano świadków w sprawie komunikacyj Metzu ze światem.

Kap. Garcin zeznał, że 17. 19. i 23. września przyjmował kilku parlamentarzy w głównej kwaterze jen. Cissey i że dwóch z pomiędzy nich t. j. jednego oficera od dragonów i Régniera zaprowadzono do z Bazaina.

Następnie wywołano jen. Boyer. Opowiada on, że d. 15. września był w głównej kwaterze niemieckiej z listem, w którym Bazaine prosił ks. Fryderyka Karola o zawiadomienie, jak rzeczy stoją. Książę przysłał odpowiedź nazajutrz, a świadek z polecenia Bazaina odpisał. Dnia 17. zgłosił się znów jakiś oficer niemiecki u forpoczt francuzkich. Zaprowadzono go do głównej kwatery, ponieważ w imieniu ks. Fryderyka Karola chciał się dowiedzieć o losie pewnego podoficera niemieckiego. Régnier przybył 23., a później nadeszła depesza, w której zapytywano Bazaina, czy przystaje na warunki podane przez Régniera. Marszałek odesłał ją bez odpowiedzi.

Prez. Czy nie wiadomo panu, że marszałek otrzymał 16. września pismo z głównej kwatery niemieckiej?

Świadek. Nie.

Prez. Czy w piśmie, które pan 16. woziłeś do głównej kwatery niemieckiej była wyłącznie mowa o sytuacyi?

Świadek. Tak.

Prez. Régnier nie przyniósł żadnego pisma?

Boyer. Nie. Przybył on 23, nie wiem zresztą czy miał jakie pismo.

Prez. Czy nie przyniósl on pisma dla luksemburskich lekarzy?

Św. Dowiedziałem się o tem dopiero później; przypominam sobie, żem w sprawie lekarzy pisał do Coffiniéra.

Prez. Czy byłeś pan przy rozmowie Bazaina z Régnierem?

Św. Tak. Régnier przybył aby wezwać do cesarzowej marszałka Canroberta albo jen. Bourbaki.

Prez. Czy Régnier dał do zrozumienia, że jen. Bourbaki nie będzie mógł powrócić do Metzu?

Św. Od Régniera trudno było dowiedzieć się czego.

Prez. Dlaczego Régnier powrócił już 23. do głównej kwatery niemieckiej?

Św. Nie chciał w Metzu dłużej pozostać, mówiąc, że w Ars dostanie lepszy wikt i nocleg.

Prez. Czy widziałeś pan potem Régniera?

Św. Widziałem go w Londynie a później w Bruxelli. Użalał się na brak energii w Chislehurst.

Przy sposobności pokazał mi depeszę wystosowaną do hr. A. Hatzfeld, który jak wiadomo, przydzielony był do głównej kwatery niemieckiej.

Prez. Jakie znaczenie mają słowa, których Bazaine użył 28. w rozmowie z panem: „Kiedy nadejdzie Internationale?" Intendant Gaffiat był obecnym tej rozmowie a marszałek spytał go następnie, czy może dostarczyć dla armii owsa na dwa dni.

Boyer. Marszałek źle się wyraził. Miał on na myśli list, który Regnier miał mu przynieść od Bismarka. Było to 28.

Kom. rząd. Jak kazał się Regnier zameldować u marszałka.?

Boyer. Jako kuryer cesarski.

Prez. To się nie zgadza z innemi zeznaniami, które mówią, że Regnier został zameldowany jako „wysłaniec z Hastings".

Kom. rząd. Dla czego Bourbaki przebrał się wyjeżdżając z Metzu?

Św. Zdaje mi się, że Regnier namówił go do tego.

Kom. rząd. Czy znałeś pan p. Arnous Riviere?

Św. Widziałem go, gdy był zajęty tworzeniem korpusu ochotników. Że się znajduje u przednich straży dowiedziałem się dopiero wtedy, gdy tam przybyłem.

Wywołano następnie kapitana Lamey. Był on jeszcze przed wojną przydzielony do świty cesarskiego księcia i udał się z nim do Anglii. W czasie gdy Régnier przybył do cesarzowej, znajdował się kapitan z księciem w Hastings. Lamey opowiada o pierwszem przybyciu Régniera do Hastings; proponował on (Régnier) cesarzowej, aby traktowała z Niemcami i zawarła pokój. Cesarzowa odrzuciła jednak te propozycye nie chcąc wikłać bardziej jeszcze sprawy i tak już zawikłanej. Fotografię dała Régnierowi, ponieważ nie upatrywała w tem nic złego, zwłaszcza, że Régnier interesował się mocno dynastyą. Wysłano zaraz depeszę do cesarza, aby go zawiadomić, że Regnier nie ma żadnej misyi. Później zapomniano zupełnie o tej sprawie, i zdziwiono się niemało, gdy naraz 27. września Bourbaki przybył do Hastings. Gdy zobaczyłem jenerała zapytałem go:

„Jenerale zkąd przybywasz? czy Metz kapitulował?"

Bourbaki zbladł jak ściana i rzekł: „Zmistyfikowano mnie!"

Następnie udał się Bourbaki do lorda Lyons z prośbą, aby mu wyjednał pozwolenie powrotu do Metzu. Angielski minister doniósł w odpowiedzi, że ambasador pruski radzi jenerałowi, aby się udał do ks. Fryderyka Karola, który udzieli tego upoważnienia. Régnier wróciwszy 19. października do Londynu opowiadał mi, że Bourbakiego nie wpuszczono do Metzu, ponieważ rozgadał rzecz całą a mianowicie mówił o swojej misyi panu Tachard. posłowi francuskiemu w Bruxelli Cesarzowa odtąd nie chciała nic słyszeć o Régnierze, który jednak molestował ją ciągle listami. Aby sprawę tę stanowczo zakończyć wysłała mnie cesarzowa do Régniera. Rzekł on do mnie, że trzeba koniecznie zawrzeć pokój, ponieważ sprawa bardzo źle stoi. Jako warunki pokoju podał odstąpienie Strassburga z częścią Alzacyi i zapłacenie jednego miliarda kontrybucyi. Miasta Milhouse nie żądali Niemcy obawiając się konkurencyi, jaką tam tejsze fabryki robiłyby industryi niemieckiej. „Wiem lepiej od Bazaina, mówił Regnier, co się dzieje w Metzu. Żywności mają do 22. a w najlepszym razie do 26. jeżeli się zdecydują nic nie jeść w ostatnim dniu".

„Trzymasz pan zatem z Prusakami, rzekłem mu na to, jesteś szpiegiem.

W Chislehurst uważano Regniera powszechnie za szpiega pruskiego".

Św. dodaje wreszcie, że Regnier otrzymał trzy fotografie z podpisem księcia cesarskiego.

Prez. Za czyjem pośrednictwem otrzymał Régnier te fotografie?

Św. Dał mu je pan Filon. guwerner księcia.

Prez. Czy wspominał panu Régnier że Bazainowi znane są warunki pokoju.

Św. Nie.

Prez. Dla czego nie wspominałeś pan przed sprawozdawcą o tem, co mówił Régnier, że lepiej od Bazaina wie co się dzieje w Metzu?

Św Nie przyszło mi to na myśl.

Obrońca. Za pozwoleniem pana prezydenta, świadek wyraził się o tem w sposób następujący (*odczytuje odnośny ustęp*).

Proszę pana prezydenta zapytać świadka, czy był obecnym rozmowie Regniera z cesarzową.

Lamey odpowiada, że był, i zdaje sprawę z rozmowy. Cesarzowa odrzuciła propozycyę Regniera oświadczając, że byłoby zbrodnią zwiększać trudności pretensyami dynastycznemi i przeszkadzać krajowi w jego obronie.

Następnym świadkiem jest Soulier mieszkaniec Wersalu. Zna on Regniera już od dawna i mówi, że to człowiek egzaltowany, któremu majątek pozwala prowadzić życie awanturnicze. „Dnia 18. lutego przybył do mnie mówiąc, że chciałby być na moim pogrzebie, ponieważ ja, jako starszy, umrę prędzej od niego".

Krawiec Modere z Metzu opowiada że jen. Boyer przyszedł do niego 26., aby sobie zamówić suknie cywilne, ponieważ w razie kapitulacyi Metzu niechciałby w uniformie wystąpić przed nieprzyjacielem. Gdy świadek zrobił uwagę że kapitulacya może nie tak prędko jeszcze nastąpi, odrzekł Boyer: „długo to już trwać nie może".

Malherbe z Moulin les Metz, u którego mieszkał Arnous Riviere, komendant forpoczt, nie wystawia swemu lokatorowi dobrego świadectwa. Pan Riviere prowadził życie hulaszcze, marnotrawił pieniądze; oficerowie mieli o nim wyobrażenie niekorzystne i nie mogli pojąć, jak można było powierzać tak ważne stanowisko człowiekowi tak lekkomyślnemu.

Wprowadzono następnie fiakra z Metzu, który zeznaje, że począwszy od 25 września zgodzony był za 25 franków dziennie do przewożenia parlamentarzy do głównej kwatery. Jeździł on tam i napowrót wszystkiego może 12 razy i woził prawie zawsze jakiegoś pruskiego kapitana od dragonów do głównej kwatery Bazaina.

Prezydent każe odczytać zeznanie niejakiej pani Zofii Brun z Lunevile. Zeznała ona, że jeden oficer pruski mówił do niej: „18 października staniemy z Bazainem w Paryżu". — Jak to z Bazainem? zapytała pani Brun". — „Tak jest Bazaine jest zdrajcą. On, Napoleon i wszyscy jenerałowie fracusnyc powinni być rozstrzelani".

Po odczytaniu tego zeznania zabiera Bazaine głos i oświadcza że na takie rzeczy nic odpowiedzieć nie może.

Bompart deputowany i mer z Bar le Duc widział Régniera 26. Września Régnier prosił go, aby mu pomógł dostać się do głównej kwatery. Bompart nie chciał uczynić tego pomimo, że Régnier okazał mu paszport od Bismarka, i fotografię Wilhemshöhe, zaopatrzoną podpisem cesarza. Régnier zrobił na świadku wrażenie intryganta. Wspominając dalej o rozmowach, jakie miał z oficerami niemieckimi,' powiada Bompart, że oficerowie ci mieli jak najgorsze wyobrażenie o marszałku, i że kilku wyraziło nawet przekonanie, że Bazaine dałby się przekupić kilku milionami. Bompart dodaje, że protestował przeciw tym oskarżeniom.

Marszałek Bazaine zrywa się z fotelu i protestuje w gwałtownych słowach przeciw temu zeznaniu. Prezydent stara się uspokoić go skinieniem ręki.

Jules Favre, członek rządu obrony narodowej opowiada: Dnia 18. Września miałem w Ferriéres pierwszą rozmowę z panem v. Bismarck. Nazajutrz zeszliśmy się znowu a kanclerz wręczył mi fotografię z podpisem cesarzowej mówiąc, że takową okazał mu zamiast paszportu pewien człowiek, który utrzymywał, że jest upoważniony do zawiązania rokowań. Podczas konferencyi naszej była kilka razy mowa o położeniu Francyi i o fortecach. Pan v. Bismarck spytał mnie przy tej sposobności: „Czy jesteś pan pewnym posłuszeństwa marszałka Bazaina?

Odpowiedziałem, że mam zaufanie do marszałka i nie sądzę, żeby jenerał francuzki mógł w obec nieprzyjaciela zapomnieć o swoich obowiązkach. Pan v. Bismarck odpowiedział: „Mylisz się pan, mam powody sądzić, że marszałek nie należy już do was! (*wielka senzacya w sali*). Favre opowiada dalej „Przy sposobności rozmowy w marcu zarzucałem kanclerzowi że mnie wprowadził w błąd jakoby Régnier był jego agentem. Bismarck odpowiedział w sposób wymijający nie broniąc się przeciw temu zarzutowi.

Gdy Jules Favre skończył swoje zeznanie wniósł komisarz rządowy aby skazać Régniera na 100 franków kary za to, że stanął przed sądem. Sąd przychylił się do wniosku.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Zaprowadzenie nowej taryfy mytowej. — Sprawozdawca wiceprezydent Dr. Madejski. 2) a. Zakupno gruntu pod budowę karczmy i domu mytniczego na Janowskiem (uchwała druga); b. Podwyższenie dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od piwa i wina (uchwała druga); — Sprawozd. radny Dąbrowski. 3) Sprawa uregulowania stosunku gminy miasta Lwowa do szpitala powszechnego. — Sprawozdawca radny Dr. Semilski. 4) Podwyższenie wynagrodzenia przedsiębiorcy miejskiemu czyszczenia kanałów. — Sprawozdawca radny p. Polndniewski 5) Podwyższenie wynagrodzenia przedsiębiorcy dostawy kamienia ratyńskiego. — Sprawozdawca radny Żaak. 6) Wniosek o wznowienie rokowań z Towarzystwem gazowem. — Sprawozd. radny Wild. 7) Rekursa w sprawach budowniczych. — Sprawozdawca radny Dr. Sermak. 8) Rezygnacya oficyała rachunkowego p. Komorowskiego. — Sprawozd. radny Błotnicki — Do powzięcia uchwały pod 2. a. potrzebną jest obecność 50 członków Rady m.

— **Wydział krajowy** wydzierżawił spółce L. Wiśniewski i G. Gedrojć 52 myt na drogach krajowych za opłatą rocznego czynszu w kwocie 82.000 złr

○ **Według telegramu**, który nadszedł wczoraj z Krakowa, kolej północna Cesarza Ferdynanda znowu, (po raz który!!) zamknęła stacyę Krakowską przed transportami z Galicyi, adresowanemi na Kraków.

≡ **Opalanie wagonów.** Wszystkie wagony osobowe przy pociągach pospiesznych na kolei Karola-Ludwika i na kolei północnej będą odtąd opalane. Tym sposobem raz przecie i na naszych kolejach wchodzi w życie pożądany zwyczaj, od tak dawna już praktykowany na wszystkich europejskich nawet i na rossyjskich kolejach.

☐ **Pan Jakób Milbauer**, koncepista kolei Karola-Ludwika, sekretarz dyrekcyi, znany i lubiany we wszystkich kołach, mających styczność z tą koleją, posunięty został na wyższy stopień płacy.

A. **Dyrekcya kolei Czerniowieckiej**, przez wzgląd na bardzo pomyślny ruch na swej linji, postanowiła dodatek drożyżniany wypłacać swym urzędnikom i sługom także i w przyszłym roku.

≡ **Robotnicy galicyjscy.** Jak nam donoszą z Łańcuta, ugodzono w okolicy Łańcuta 140 robotników do Rossyi, gdzie mają być używani przy pracach gospodarczych. Za kilka dni udać się mają na miejsce swego przeznaczenia.

— **Wystawa fotografij z wystawy wiedeńskiej** oraz obrazów olejnych znakomitych malarzy polskich urządzona przez zarząd Towarzystwa opieki Narodowej na rzecz tegoż Towarzystwa otwartą jest od przedwczoraj, 24. b. m w domu p. Hudeca, przy placu Maryackim obok sklepu p. Bogdanowicza, i potrwa bez przerwy przez dziesięć dni.

— **Polskie Stowarzyszenie przyrodników** imienia „Mikołaja Kopernika" zawiązuje się właśnie w mieście naszem za inicyatywą profesorów uniwersytetu, akademii technicznej i szkoły agronomicznej dublańskiej. Założycielami są pp. Dr. Ciesielski, ks. Janota, F. Kreutz, Br. Radziszewski, T. Stanecki, H. Strzelecki, Tangl i Tyniecki. Stowarzyszenie to bezwątpienia znajdzie u nas licznych uczestników i zwolenników, nie brak nam bowiem miłośników przyrody, luźnie dotąd pracujących na polu tej pięknej wiedzy.

* **Samobójstwo.** Wczoraj o godz. 2. z południa w własnem pomieszkaniu przy drzwiach zamkniętych poderznął sobie gardło brzytwą traktyernik Grzegorz Łapczyński mający lat 54, żonaty, ojciec 1. dziecka, mieszkający pod l. 15 na placu Bernardyńskim. Natychmiast przyzwani lekarze udzielili mu wszelkiej pomocy lekarskiej bez nadzieji jednak utrzymania go przy życiu. Łapczyńskiego odwieziono następnie do szpitalu. Powodem zamierzonego samobójstwa miała być melancholia.

* **Ogień.** W realności p. Lechnera pod l. 111 za rogatką Żółkiewską wszczął się wczoraj o godz. 10 przed południem ogień z powodu zapalenia się ściany drewnianej od pieca przepalonego. Ogień zdołali przytłumić domownicy, bez pomocy straży ogniowej.

* **Znalezione rzeczy.** Porucznik pan Karol Felkel złożył w policyi dnia 23. b. m. torebkę skórzaną w stalowej oprawie z pieniądzmi, którą znalazł na ulicy Stryjskiej. Wczoraj zaś złożył p. Owadie Baum srebrny łańcuszek od zegarka z kluczykiem mosiężnym znaleziony na ulicy Karola Ludwika.

— **Powietrze** mamy teraz w całem znaczeniu tego wyrazu okropne: dżdżyste, zgniłe. Z warstwy śniegu, jaka w ubiegłym tygodniu pokryła ulice, już ani śladu nie zostało.

— **Zarząd domu karnego lwowskiego** ogłasza za pośrednictwem wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej, iż gotów jest na przyszłość wydzierżawiać przemysłowcom produkcyę warstatów rękodzielniczych i w ogóle roboty więźniów znajdujących się w tymże domu karnym, i że tym celem interesowani zgłosić się mogą dla bliższego porozumienia wprost do dyrekcyi pomienionego zakładu karnego. Nadmieniono przytem, że z liczby 1.500 więźniów płci męzkiej umieszczonych w lwowskim domu karnym jest 50 krawców, 50 szewców, 200 tkaczów wyrobów wełnianych i 200 wyrobów lnianych, dalej 15 stolarzy, tokarzy, stelmachów i bednarzy, 7 kowalów i ślusarzy oraz trzech szczotkarzy. Warstaty te dotąd prowadziła dyrekcya we własnym zarządzie; gdyby prowadzenia takowych podjęli się ludzie fachowi produkcyjność ich bezwątpienia podniosłaby się znacznie.

*** **Wielki pożar** nawiedził obszary dworskie w Bystrowicach, starostwie Jarosławskiem, będące własnością p Józefa Anlaufa. Pożar, wybuchły tam w nocy z 20. na 21. listopada, obrócił w perzynę stodołę z całą krescencyą obejmującą 800 kóp rozmaitego zboża, 2 młocarnie, 2 sieczkarnie oraz 860 kóp zboża w stertach. Szkoda wynosi ogółem 31.350 złr. i spada całkowicie na właściciela, gdyż właśnie na kilka dni przed pożarem mianowicie z dn. 17 b. m. upłynął czas asekuracyjny. Ogień bezwątpienia był podłożony w kilku miejscach, sprawcy wszakże nie wyśledzono dotychczas.

*** **Zwłoki dziecięcia** znaleziono dn. 19. b. m. w Bugu, w starostwie Sokalskiem. Matkę dziecięcia tego w osobie Julii K. uwięziono

*** **Przy zrębywaniu drzewa** w Wzdowie, starostwie Brzozowskiem, włościanin Maciej Czępora d. 20. b. m. zabity został łomem niespodzianym podciętego pnia.

*** **W Starej wsi** włościanin Jędrzej Koszara w stanie pijanym wpadł do wody, zkąd go już nieżywego wydobyto.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jędrzej Szewc, łac. pleban w Czermnej, dyecezyi przemyskiej zmarł dnia 22. października 1873 przeżywszy lat 65. Na administratora osierociałego kościoła przeznaczono ks. Józefa Dutę, dotychczasowego wikarego w Dydni. Do parafii opróżnionego probostwa w Czermnej należy 1865 dusz. Prawo patronatu przysługuje częściowym właścicielom dóbr Czermna. — Ks. Tomasz Zakorczmenny, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Budyłowie (dyecezyi lwowskiej) otrzymał dnia 10. listopada 1873 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Zborowie. — Ks. Jan Ladoś, łac. proboszcz w Babicach (dyecezyi przemyskiej) zmarł dnia 26. października 1873 licząc lat 69. Przeznaczono O. Alojzego Chojnackiego kapłana konwentu przemyskiego X. X. Reformatów na administratora osierociałego kościoła. Do parafii opróżnionego probostwa w Babicach należy 1132 dusz. Prawo patronatu przysłuża Eustachemu hr. Dembińskiemu. — Ks. Jan Lenik, emerytowany kapłan (zamieszkały w Kolbuszowie), zakończył życie dnia 13. listopada 1873. — Ks. Jan Fijałkowski, dotychczasowy łac. wikary w Husiatynie, przeznaczony został na administratora łac. probostwa w Budyłowie a miejsce jego ob-

jął ks. Leopold Wojtan, dotychczasowy administrator łac. probostwa w Zborowie.

— **Komisya akademicka historyi sztuk pięknych** odbyła dnia 14. b. m. w Krakowie posiedzenie pod przewodnictwem p. Lucyana Siemieńskiego członka Akademi, na którem zastanawiano się nad wnioskami poczynionemi przez członka Akademii p. Władysława Łuszczkiewicza, względem utworzenia pisma mającego służyć za organ dla gromadzenia umiejętnie opracowanego materyału do dziejów malarstwa, rzeźby i architektury w Polsce. Następnie ustanowiono komisyę do zarządzania dalszem wydawnictwem „Zabytków sztuki i starożytności Krakowa," którego pierwszy zeszyt z albertotypiami Bayera dawno opuścił prasę. W końcu p. Lucyan Siemieński przedstawił zgromadzeniu poszukiwania swe za wykryciem sławnych arrazzów Zygmunta Augusta „potopem" zwanych i odczytał w tym względzie mało dotąd znane bliższe oznaczenie treści scen wyrażonych na rzeczonych kobiercach, które miały być robione podług wzorów Rafaela. *(Czas.)*

— **Wszystkie manuskrypta Mendelsohna,** rodzina wielkiego kompozytora zgodziła się złożyć w królewskiej bibliotece w Berlinie pod warunkiem, że rząd prnski utworzy dwa stypendya po 700 talarów dla uzdolnionych młodych muzyków.

— **Nieznany dotąd obraz Michała Anioła** odkryto niedawno w galeryi prywatnej pewnej zamożnej rodziny w Ragnzie, w Dalmacyi. Obraz ten, przedstawiający Madonnę podtrzymującą zdjęte z krzyża ciało Zbawiciela i otoczoną chórem Aniołów, wystawiony jest obecnie w malarni prof. sztuk pięknych Steinle w Frankfurcie i budzi najżywsze zajęcie w świecie artystycznym. Znawcy orzekli, iż nie ulega wątpliwości, że dzieło jest pędzla nieśmiertelnego mistrza, czego zresztą dowodzić mają także wzmianki w korespondencyi Michała Anioła z Wiktoryą Kolloną.

— **Węże Mojżeszowe.** Profesor włoski Panceri, znany z odczytów naukowych w Pawii a następnie w Neapolu, wróciwszy niedawno z podróży naukowej do Egiptu miał odczyt w neapolitańskiej akademii umiejętności o wężach Wschodu. Opis zwłaszcza gadziny zwanej „Naya" wprawił słuchaczów w zdumienie. Profesor przywiózł z sobą kilka żywych okazów tego gatunku wężów i pokazywał je podczas wykładu Zwierzęta te odznaczają się tą osobliwością, że kiedy się je pociśnie dość silnie w pewnem miejscu szyi, wyprężają się i padają bezwładne jakby w kamień zamienione, za pociśnięciem zaś w innem miejscu karku odzyskują znów całą swą ruchliwość. Miałyżby to być węże Mojżeszowe, o których biblia wspomina?

— **Rzadki wiek.** W Leury, w hrabstwie Jefferson stanu nowojorskiego zmarł d. 23. z. m. niejaki Robert Sexburg, przeżywszy lat 110 i siedm miesięcy. Znany on był od dawna jako dzielny myśliwy, zabił w swem życiu 2.000 sztuk dzikiej zwierzyny. Kiedy liczył lat 80, złamał przypadkiem nogę i przetrwał bolesną amputacyę pomagając sam lekarzowi w tej operacyi. Za karawanem tego starca postępowało kilkoro dzieci liczących już od 80 do 90 lat.

— **Ilość spotrzebowanego papieru** dowodzi poniekąd także stopnia cywilizacyi i przedsiębiorczości narodów, ciekawe są przeto niektóre data w tej mierze, zebrane przez statystykę. Świat cywilizowany, liczący mniej więcej 360 milionów dusz spotrzebowuje corocznie 1.800 milionów funtów papieru, wypada więc tym sposobem w przecięciu po 5 funtów na jednostkę, podczas gdy jeszcze przed 50 laty stosunek ten był taki, że na osobę wypadała połowa tej ilości, 2 i pół fnnta. Anglia, Stany Zjednoczone, Francya i Niemcy przodują rozumie się pod względem spotrzebowywania papieru. Po za światem cywilizowanym stosunek wyżej wymieniony zbliża się stopniowo do zera; ludzi, nieużywających wcale papieru, jest na świecie około 36 milionów, t. j. właśnie taka liczba jak cywilizowanych.

— **W oryginalny sposób** podać chciała wdowa jakaś prośbę do parlamentu niemieckiego. Usiadła sobie starowina w pierwszym rzędzie krzeseł na galeryi przeznaczonej dla publiczności i podczas posiedzenia uwiązawszy sporą paczkę z podaniem i allegatami do długiej nitki spuściła ją na dół, na salę. Nikt zrazu nie zwrócił uwagi na to, zniecierpliwiona petentka podciągnęła więc trochę nitkę i zgrabnie spuściła znów paczkę na grzbiet jednego z deputowanych, który też spojrzawszy złdziwiony w górę i dostrzegłszy staruszki, zrozumiał wnet o co chodzi, odwiązał paczkę i przez woźnego odesłał ją do biura.

— **Spóźnione depesze.** W Natal, w Afryce znaleziono niedawno na drzewie między gałęziami szczątki balonu podczas oblężenia Paryża przez rząd obrony narodowej wysłanego z depeszami na prowincyę. Nierozpieczętowane depesze te odesłano obecnemu rządowi do Francyi.

— **Wielkie zamiecie śnieżne** nawiedziły w ostatnich dniach południową Francyę i Sabaudyę. Skutkiem takowych komunikacya w wielu miejscach owych okolic została przerwaną.

— **Hrabia Lonyay** były prezydent ministeryum węgierskiego wyda wkrótce rodzaj pamiętnika, w którym da wiele ciekawych wyjaśnień co do stosunków finansowych swego kraju a zarazem praktyczne w tej mierze wskazówki.

GOSPODRASTWO I HANDEL.

Jeszcze o zamknięciu ruchu na stacyi Krakowskiej kolei północnej ces. Ferdynanda.

Kraków, d. 25 Listopada 1873.

Pisałem Wam wczoraj o ogromnych szkodach, jakie wypływają z zamknięcia ruchu, od strony galicyjskiej przez kolej północną, dziś wracam znowu do tej drażliwej kwestyi. Wszystkie koleje galicyjskie ponoszą przez tę fatalną przerwę nieobliczone prawie straty. Obrót na kolejach naszych jest obecnie olbrzymi, a rozwija się coraz bardziej jeszcze, i daje rękojmię trwałości. Nawet tak doskonale w środki komunikacyjne zaopatrzona kolej, jak Karola Ludwika, nie posiada takiego parku, aby temu obrotowi podołać. Jezeli więc naładowane już wozy przez trzy lub cztery dni zatrzymane zostaną na stacyi pośredniej, jak się to teraz praktykuje w Krakowie, natenczas niepodobna oznaczyć rozkładu wagonów i wszelki *turnus* rozumny jest niemożliwy. To umniejsza dotkliwie dochody koleji. Wiem o tem, że za wagony pożyczone u koleji sąsiednich płacą nasze koleje dzienny czynsz, a jeżeli ich nie zwrócą w oznaczonym terminie, także osobną grzywnę.

Czyż nigdy nie zastanowiono się nad tą kwestyą? Przeciwnie, mógłbym wam wiele napisać o rozmaitych komissyach i konferencyach w tej sprawie — ale cóż, kiedy były one bez skutku. Nie wzięto się nigdy do rzeczy radykalnie. Panowie kierownicy i naczelnicy, nie uważali za potrzebne przejechać się do Krakowa i zbadać na miejscu przyczyny złego. Pozwolę sobie wyręczyć tych panów i wskazać niektóre środki.

Najpierw koniecznie potrzeba, aby wyładowywanie trwało przez noc całą. Dzień teraz krótki — Szanowni panowie Północnej koleji — trzeba powołać bodaj telegraficznie potrzebnych urzędników nadzorczych i trzeba pracować w nocy, tak jak to czyni c. k. kolej państwowa. Przedewszystkiem trzeba zboże wyładowywać nocą, albowiem przekonaliśmy się, że właśnie powolne wyładowywanie sprowadza stagnacyę w ruchu. Robotników znajdziecie zawsze za osobnem nocnem wynagrodzeniem, a kolej północna zanadto jest bogatą i zanadto wiele korzysta z koleji galicyjskich, aby tej drobnej ofiary ponieść nie mogła!

O ile nam wiadomo cztery lokomotywy przeznaczone są w Krakowie do przesuwania i szeregowania wozów; gdyby te cztery maszyny pracowały także w nocy, nie byłoby potrzeby przerywać ruchu towarowego. Wprawdzie potrzeba w takim razie podwoić siły robocze, ale czyż kolej północna nie jest do tego obowiązaną i nie posiada na to dostatecznych środków?

Oddział przewozowy, t. z. *Transito-Abtheilung* bardzo słabo jest obsadzony. Potrzeba go w razie nawału pracy wzmocnić przynajmniej dwoma urzędnikami — i od tego właśnie jest telegraf. Ładowania i wyładowania nie rozpoczynają się z brzaskiem dnia — a przerywają się w południe na czas trochę za długi. Należałoby to zmienić; rozpoczynać pracę od pierwszego świtu, i zmienić w południe urzędników i robotników, tak aby przerwa południowa została usuniętą, a mimo to siły robocze nie były nad miarę przetężone Takie i tym podobne reformy, zaprawdę bardzo łatwe i bardzo jasne, zapobiegłyby złemu. Ale trzeba chcieć koniecznie — a zaczynamy już powątpiewać, czy ta dobra wola istnieje rzeczywiście.

(*S*) **Kraków,** 22. Listopada 1873. (Korrespondencya *Gaz. Lwowsk.* Dokończenie.)

Żyto. Dowóz ograniczał się tylko na kilku nieznacznych transportach z Królestwa polskiego i okolicy. — Zapasy podolskiego ziarna zostały już zupełnie wyczerpnięte. Popyt ze strony morawskich i szląskich młynów żywy. Wyborowe gatunki po niezmiennych cenach znajdowały chętny pokup.

Jęczmień browarny z powodu braku tego gatunku lepiej płacony na wywóz do Prus; średnie na miejscowe potrzeby utrzymały ceny ostatnim razem notowane.

Owies. Z powodu małego dowozu ceny ciągle wyższe, popyt z zagranicy na ten produkt nie ustaje. Na rachunek zagranicy porobiono kilka znaczniejszych umów na wiosenne odstawy i płacono 3.75—4 złr. za 100 ℔ w.

Nasiona strączkowe poszukiwano na wywóz za granicę.

Rzepak. Z powodu lepszej tendencyi na ten produkt na targu wrocławskim spekulanci nasi podwyższyli swoje wymagania. Na wywóz do Wrocławia, Berlina i prowincyi nadreńskich płacono 9 zł. 50 ct. — 10 zł. 50 ct. *loco* Kraków.

Nasienia olejne jak siemię lniane, lnica i rzepak miały obrót mały przy wielkiem poszukiwanin.

Koniczyna. Mdła tendencya ubiegłych tygodni ustąpiła miejsca stałemu usposobieniu. Ceny notowane na targach w Hamburgu i Szczecinie kalkulują się bardzo korzystnie dla tutejszych producentów. Ceny w skutek małego ofiarowania, stałe. Kukurudza dowieziona w wielkich ilościach i silnie ofiarowana znajduje mały obrót.

Notowano na naszym targu. Pszenica biala za 170 ℔ 12 zł. 50 ct. — 13 zł. 14 zł. 40 ct. — czerwona 170 ℔ 12 zł. 13 14 zł. żółta170 ℔ 12 zł. 13 zł. 75 ct. Żyto polskie 160 ℔ 9.25 9.50 10 podolskie 160 ℔ 9 9.7 Jęczmień dla browarów140 ℔ 7 zł. 60 ct. — 8 zł. 25 ct. Jęczmień na paszę 7 zł. — 7 zł. 50 ct. Owies 100 ℔ 4 zł. 10 ct. — 4 zł. 30 ct. Groch kuchenny 180 ℔ 9 zł. — 10 zł. 50 ct. Fasola 180 ℔ 9 zł. 50 ct. — 10 zł. 50. Rzepak 150 ℔ 9 zł. 50 ct. — 10 zł. 50 ct. Rzepik 150 ℔ 8 zł. 50 ct. 9 zł. 50 ct. Lnica 150 ℔ 8 zł. 8 75 ct. Siemię lniane 150 ℔ 11 zł. 11 ct. 50 Koniczyna czerw. 180 ℔ 40 zł. 46 zł.

Talar 1 70 1/4 Rubel 1.55 1/2

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Po solennem nabożeństwie w kościele katedralnym otwarty został o godzinie 12 1/4 Sejm krajowy. Xiążę Marszałek zagajając posiedzenie wskazał w. przemowie swojej na rozmaite dotkliwe klęski, które kraj nawiedziły w tym roku, wspomniał o ważnych pracach administracyjnych, które sejm ma przed sobą i wyraził nadzieję, że usilną pracą i staraniem zabiegliwem uda się powetować szkody, jakie kraj poniósł przez nieurodzaje i epidemię. Następnie wyraził Marszałek uczucia najgłębszej ufności, jaką kraj przejęty jest do Najjaśniejszego swego Monarchy, który najłaskawszą swą otacza go opieką, i wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Jego, któremu izba z zapałem zawtórzyła.

Na sekretarzy powołał Xiążę Marszałek p. p. Serwatowskiego, Wereszczyńskiego, Antoniewicza i Jasińskiego.

Następnie zabrał głos Jego Exellencya p. Namiestnik hr. Agenor Gołuchowski i przemówił jak następuje:

„Wysokie Zgromadzenie! Tegoroczne zebranie Wys. Sejmu nie mogło nastąpić wcześniej już dla trwającej do niedawna powszechnej wystawy wiedeńskiej, już też z powodu konstytuowania się Rady Państwa w dzisiejszym jej składzie, a przecież pomimo spóźnionej i nieprzyjaźnej pory i mnogich zajęć domowych, które każdego z osobna do czynnej u siebie zniewalają pracy, pomni swych względem kraju podjętych obowiązków zaszczycacie obecnością waszą, szanowni panowie, dzisiejsze zebranie. To też miły dla mnie spełnię obowiązek witając uprzejmie wybrańców kraju w imieniu rządu.

„Ponieważ na wstępnem posiedzeniu ostatniej sesyi sejmowej miałem zaszczyt zawiadomić Wysokie Zgromadzenie o pomyślnym przebiegu spraw serwitutowych, mniemam, że i dziś nie nadużyję waszej cierpliwości, gdy wspomnę, że sprawy serwitutowe, które począwszy od r. 1858 aż po koniec 1872 r. obejmowały około 28.000 spraw, dobiegają już kresu. A gdyby się u nas nie była zagnieździła sroga plaga cholery, która uporczywie nawiedzała niemal wszystkie powiaty kraju naszego, i gdyby nie była opanowała we wielu miejscowościach przeważną część ludności, śmiało wyrzec mogę, że wszystkie te do olbrzymiej wysokości wzrosłe sprawy, w tym jeszcze roku byłyby załatwione, gdyż z tej wielkiej liczby dotąd władze krajowe zaledwie niespełna 300 nie załatwiły. Dotyczące dochodzenia są wszakże w toku a gorliwość i uzdolnienie zajętych tem dziełem pracowników jest rękojmią, że oczekiwania nasze nie będą zawiedzione.

„Niech mi wolno będzie dotknąć jeszcze jednego, kraju naszego żywotnie obchodzącego przedmiotu, którym W. Zgrom. tak gorliwie i skutecznie zajmowała się w czasie ostatniego przeszłorocznego naszego zebrania, a mianowicie szkolnictwa, które także w powszechności naszej stało się przedmiotem ożywionych rozpraw i żarliwych badań a oraz jest rękojmią i podstawą przyszłego powodzenia kraju naszego. Szkolnictwo to pomimo mnogich trudności pomyślnie się rozwija zwłaszcza w miastach, gdzie życie umysłowe szybszem bije tętnem.

„Statystyczne wykazy, objaśniające to moje twierdzenie, Rada szkolna udzieliła Wydziałowi krajowemu.

„Brak dotąd jedynie uzdolnionych nauczycieli, niemniej brak odpowiednich umieszczeń dla coraz liczniej garnącej się młodzieży daje się czuć dotkliwie.

„Są to wszelako dolegliwości i przeszkody, którym nie przemoc i siła, lecz szczodra ofiarność ogółu, oraz sprężysta, wytrwała i skrzętna zapobiegliwość władzy stopniowo zapobiedz może, jeżeli Wys. Sejm preliminowany na to sumy udzielić raczy.

„Podaję do wiadomości Wysokiego Zgromadzenia, że Najj. Pan pismem odręcznem z 23. b. m. mianował zastępcą marszałka wielce poważanego i czcigodnego Biskupa Przemyskiego, ks. Jana Stupnickiego.

„P. Oswald Bartmański, wiceprezydent Namiestnictwa, który w przeszłych latach gorliwą czynnością oraz otwartem i sumiennem postępowaniem umiał sobie zaskarbić zaufanie Wysokiej Izby, także i w tym roku będzie pełnił obowiązki komisarza rządowego. Waszej przeto życzliwości i względom polecam tego ze wszech miar krajowi dobrze zasłużonego męża

„Z przedłożeń rządowych wymieniam: 1) Preliminarze funduszów, indemnizacyjnych na rok, 1874. 2) Zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych z r. 1872. 3. Projekt do ustawy zawierającej postanowienie na wypadek, gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowej lub zostaje pod śledztwem karnem 4) Projekt do ustawy o księgach hipotecznych. 5) Wniosek rządowy względem rozszerzenia zakresu działania samborskiego sądu obwodowego jako górniczego na obręby sądów kollegialnych 1 instancyi w Stanisławowie, Złoczowie i Tarnopolu."

Poseł Kraiński zabiera głos celem postawienia nagłego wniosku, ażeby Wysoki Sejm z powodu 25letniej rocznicy objęcia rządów przez Najj. Pana wystosował adres z wyrazem swych życzeń i hołdu i przesłał takową przez osobną deputacyę.

Wniosek jednogłośnie przyjęty.

Godzina 1. Posiedzenie trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA.

A. A. Ztg. umieszcza następującą wiadomość: Słychać, że rozporządzenie ministeryalne z dnia 8. kwietnia 1852 w sprawie konkordatu ma zostać cofnięte z upoważnienia króla.

France donosi, że hr. Chambord jeszcze 21. b. m. przebywał w Dampierre u księcia Luynes. Dziennik ten domyśla się, że czyniono wielkie usiłowania, aby hr. Chamborda skłonić do zrzeczenia się tronu.

Z Nowego Yorku telegrafują 22. b. m.: Oficerowie inżynieryi otrzymali rozkaz wzmocnienia fortyfikacyj nadbrzeżnych. Komisya artylleryi jest w możności zaopatrzeć armię w potrzebny materyał wojenny.

Mniemane *ultimatum* wysłane do Hiszpanii jest zwykłą notą dyplomatyczną, w której skonstatowane są pewne udowodnione fakta i postawione jest żądanie zadość uczynienia.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Zgromadz. narod. odczytano podziękowanie Mac Mahona, w którem tenże poczytuje się za wytrwałego obrońcę porządku i wiernego wykonawcę uchwał Zgromadzenia. Loysel wniósł, aby deputowani, którzy są oficerami oświadczyli się albo za służbą czynną albo za mandatem deputowanego. Nagłość tego wniosku odrzucono. Nad interpelacyą Leona Say'a tyczącą się odroczenia wyborów uzupełniających, przeszła Izba 384 głosami przeciw 314 do porządku dziennego.

Journal officiel z 25. b. m. ogłasza, że gabinet podał się do dymisyi która przyjętą została.

Na posiedzeniu pruskiej Izby posłów z 24. b. m. oświadczył minister finansów że zniesienie stempla dziennikarskiego stoi w związku z powszechną niemiecką ustawą prasową, której opracowanie rząd przyspiesza.

Ze Stuttgartu telegrafują 24. b. m.: Minister sprawiedliwości v. Mittnacht mianowany został ministrem królewskiego domu, spraw zagranicznych i prezydentem tajnej rady.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wersal, 25. listop. Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu poniedziałkowem przeszło 364 gł. przeciw 314 do porządku dziennego nad interpelacyą w sprawie wyborów uzupełniających.

Rzym. 25. listop. Izba przyjęła jednogłośnie wniosek Manziniego w sprawie międzynarodowych sądów rozjemczych, za któremi i rząd się oświadczył.

Paryż, 25. listop. *Journal Officiel* z wtorku donosi: Ministrowie podali się do dymissyi, która została przyjętą. Jutro ogłosi *Journal Officiel* zapewne nominacyę nowego gabinetu.

Paryż, 26. listopada. Książe Broglie mianowany ministrem spraw wewnętrznych, Decazes ministrem spraw zewnętrznych, wszyscy zresztą dawniejsi ministrowie z wyjątkiem Beule'a zatrzymują swe teki.

Berlin, 26. listopada. Rada związkowa przyjęła wniosek prezydyalny o rozwiązanie parlamentu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25. Listopada

Hotel Żorza:

Pp. hr. Golejowski A., z Harasymowa. — Szeliski H., z Kozowy. — Schnel A., z Firlejówki. Stichel R. z Polski. — Skrutkowski S., z Polski.

Hotel Angielski:

Pp. Gregorowicz J. ze Żabiego. — Hauterive A., z Siedlisk. — Kwiatkowski L., Wołynia. — Szalaj L., z Wołynia. — Wierzbicki K., z Ukrainy.

Hotel Europejski.

Pp. Rothmund z Krakowa. — Ponn D. z Krakowa. — Barczewski P., z Rossyi. — Bogdański W., z Uścia. — Bobrownicki I., ze Starego Miasta. Ohanowicz M., z Miłowania.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25. Listopada.

Pp. hr. Wodzicki K. do Olejowa. — br. Wattmann O., do Rudek. — Krep A., do Tarnopola. Garapich S. do Stryja. -- Kwiatkowski J do Warszawy. - Komar W., do Wołkowa. — Poncet J.. do Uścia. — Tarłowski J., do Łańcuta. — Zagórski E., do Kołodziejówki. — Żarski K., do Kulawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 26. Listopada 1873.

Barometr 736.7 mm. Psychometr suchy 3.5°C. Psychometr wilgotny 3.5° C. Prężność pary 5.8 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10 Wiatr NW5 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

— *Wykaz osób zmarłych* od 10. do 20 Listopada 1873. Nr. 1. Jan Myślicki l. $^{5}/_{12}$, dziecię lokaja, na ospę. 2. Feliks Stasik l. $^{12}/_{12}$, dziecię woźnicy, na ospę. 3. Joanna Siegel l. 45, żona nadradcy skarbowego, na porażenie serca. 4. Jan Pieron l. $2^{1}/_{2}$, dziecię zarobnicy, na cholerę. 5. Marya Hajdukiewicz l 47 żona urzędnika na wadę serca organiczną. 6. Ludwika Gnbrynowicz, l. $^{9}/_{12}$, córka pomocnika księgarskiego, na cholerę i tyfus. 8. Ludwik Dubiel l. 23, syn właściciela realności, na gruźlicę płuc. 8. Joanna Porcher l. 27, żona szewca, na gorączkę połogową. 9. Malke Bernstein l. $^{11}/_{12}$, córka handlarza drobiem, na ospę. 10. Leonard Horodyski l. 57, właściciel dóbr ziemskich, na porażenie połyka. 11. Elżbieta Czernecka l. 64, właścicielka domu, na wadę serca organiczną. 12. Faiga Gitel Fischler l. $^{10}/_{12}$, córka subjekta handlowego, na ospę. 13, Mikołaj Harasymowicz l. 71, pensyonowan. sekretarz Magistratualny, na rozdęcie płuc.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 6. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Stryja		„ „	12	minut 30	po połud
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	12	„ —	w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8	„ 45	wieczór
	„ Brzeżan		„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan		„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„ „	1	„ 20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

ennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 25. listopada 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	80	78	80
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	50	71	50
Banku hipoteczn. gal.	81	—	82	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	30	75	30
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	36	5	44
Napoleond'or	9	06	9	15
Pół imperyał rossyjski	9	13	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	108	75	110	—

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. listopada 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73.40	73.50
„ „ w bankn	69 50	69.35
Losy z r. 1839 całe	285.—	290.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95,—	95.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,—	102.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109 —	110·—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.—	25.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	93.50	94.—
Bukowiny	72,75	73.25
Galicyi	73,50	74.25
Niższej Austryi	95.50	—.—
Siedmiogrodu	73.—	74.—
Węgier	76.50	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	143.50	144.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.50	228 —
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	963.—	966.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	517.—	519.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	219.50	220.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2017.—	2020.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139 —	140.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	331.—	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	167.50	168.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.—	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	80.—	80.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	89.50	90.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.50	91.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	81.25	81.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	95.75	96.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.—	75.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33. –	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	79.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.50	169.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.—	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	22.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.25	96.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.75	96.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.25	96.75
Hamburg za 100 M. B.	56.30	56.50
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	114.25
Paryż za 100 fr.	44.90	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.44	5.46
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	9.12	9.13
20frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.50	110.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. listopada.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	45
„ „ „ w srebrze	73	35
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	964	—
„ „ kredytowego	222	50
Londyn 10 funtów szterlingów	113	80
Srebro	109	50
Napoleond'or	9	12
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3445) **Obwieszczenie.**

Nr. 570. C. k. Izba Notaryalna w Krakowie zawiadamia strony interesowane, iż wskutek połączenia kolegiów Notaryalnych w Krakowie i Nowym Sączu ustanowiona dla tychże kolegiów wspólna Izba Notaryalna w Krakowie ukonstytuowaną została; oraz że wys. c. k. Minis. Sprawiedl. reskryptem z dnia 241 Września 1873. L. 9903 ukonstytuowanie tej Izby do wiadomości swej przyjęło.

Prezydyum c. k. Izby Notaryalnej
Kraków dnia 8. Listopada 1873.

(3450 1—3) **Edykt.**

Nr. 3208. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bełzie podaje się do wiadomości, że Abraham Taube z Bełza wniósł pozew prezentaty 9. Czerwca 1873 l. 3208 przeciw Józefowi Myczkowskiemu i leżącej masie po Eleonorze Dembickiej o wykreślenie dożywotniej na rzecz ś. p. Bazylego Dembickiego w stanie biernym realności pod l 117 w Bełzie intabulowanej renty rocznej 180 zl. k. m. z pn. na który termin do ustnej rozprawy na dniu 4. Grudnia 1873 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został. Ponieważ spadkobiercy po ś. p. Eleonorze Dembickiej sądowi nie są wiadomi, przeto dla jej leżącej masy spadkowej ustanawia się kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Filipowskiego. — O czem niewiadomych spadkobierców w celu przestrzegania ich praw niniejszym edyktem uwiadamia się.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bełz dnia 30. Lipca 1873.

(3451 1—3) **Edykt.**

Nr. 3336. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wypożyczonego przez Fedka Babiaka kapitału w kwocie 300 złr. w. a. z pn. w uprzyw. Zakładzie kredytowym włościańskim odbędzie się na dniu 22 Grudnia 1873 20 Stycznia i 23 Lutego 1874 każdą razą o godzinie 9. z rana w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Stubienku pod l. 20 położonej do dłużnika Fedka Babiaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole z 14. Lipca 1869 bliżej opisanej, pod warunkami w uchwale z 16. Wrzsśnia 1873 L. 3336 wymienionemi na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołu zastawnego opisu tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

Radymno dnia 16. Września 1873.

(3452 1—3) **Edykt.**

Nr. 5364. C. k. Sąd powiatowy w Radymnie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3. Września 1873 L. 8108 na dniu 22. Grudnia 1873 20. Stycznia i 23. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. z rana na rzecz Mirli Dym publiczna sprzedaż realności pod l. 36. w Swiętem położonej do dłużnika Jędrzeja Maryszka czyli Maruszka należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w protokole zajęcia z dnia 13. Maja 1872 L. 4014. bliżej opisanej, na 600 złr. w. a. oszacowanej, pod warunkami w rezolucyi równobrzmiącej Sądu tutejszego bliżej określonemi, na którą chęć mających kupna z prawem przeglądu protokołów zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych się zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno d. 3. Października 1873.

(3453 1—3) **Edykt.**

Nr. 58527. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż wskutek podania p. Anieli z Lavalletów Pokusińskiej z dnia 10. Października 1873 do liczby 58527 prenotacya prawa sześcioletniego dzierżawy dóbr Wadowice dolne na rzecz proszącej p. Auieli z Lavalletów Pokusińskiej w stanie biernym tychże dóbr wedle Dom. 255 pag. 208 n. 23 haer. i pag. 210 n. 24 haer. p. Ksawerego czyli Klemensa Marya Ksawerego trojga imion Błeszyńskiego własnych uchwałą z dnia 18. Października 1873 . 58527 dozwoloną została.

Powyższa uchwała doręcza się za granicą państwa austryackiego w Wiesbaden zamieszkałemu p. Ksaweremu czyli Klemensowi Marya Ksaweremu 3. m. Błeszyńskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Horvatha z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Ksawerego czyli Klemensa Maryi Ksawerego 3. m. Błeszyńskiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów d. 18. Października 1873.

(3457 1—3) **Edykt.**

Nr. 18094. C. k. sąd krajowy krakowski wiadomo czyni, że zagubiony weksel wystawiony dnia 11. Czerwca (10 Czerwca) 1873 w Ostrau na 391 zł. 36 ct. w. a. dnia 15. Września 1873 płatny, na własne (Aresin) zlecenie do p. Józefa Korala w Krakowie adresowany i przez tegoż p. Józefa Korala akceptowany niniejszem za umorzony uznany zostaje.

Kraków, 7. Listopada 1873.

(3458) **Edykt.**

Nr. 29437. C. k. sąd krajowy krakowski ogłasza niniejszem, że na zasadzie propozycyi stawających na terminie dnia 4. Listopada 1873, wierzycieli konkursowych Jakóba Maschlera, zamianował tutejszego adw. Dr. Faustyna Jakubowskiego stałym zarządcą masy konkursowej, zaś koncypienta adwokackiego Dr. Ludwika Myszkowskiego w Krakowie tegoż zastępcą; dalej: że wierzyciele konkursowi wybrali na członków wydziału wierzycieli firmy handlowe: Józef Spitzer, Wertheimer et Jonas i Rudinger et Herz w Wiedniu, mających swych zastępców w osobach koncypientów adwokackich i Dr. Stanisław Grudzińskiego i Ludwika Myszkowskiego i adw. Dr. Wacława Wyrobka w Krakowie; zaś na zastępców członka wydziału wierzycieli Lazara Krengla, wspólnika firmy Schapira et Krengel w Krakowie i Gustawa Rittermanna kupca w Krakowie.

Kraków, 14. Listopada 1873.

(3460 1—3) **Edykt.**

Nr. 4740. C. k. Sąd powiatowy w Ulmowie ogłasza niniejszem, że nad małoletnim Semenem Zemeło, synem zmarłego w dniu 30. Października 1868 w Zaborzu gospodarza Michała Zemeło i Józefy urodz. Schaber, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Listopada 1873 l. 64917 opieka na czas nieograniczony przedłużoną została.

C k. Sąd powiatowy
Ulmów dnia 16. Listopada 1873.

(3461 1—3) **Edykt.**

Nr. 4842. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że Tymko Tarasiuk właściciel gospodarstwa włościańskiego w Przewodowie pod l. 25. położonego, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 16. Sierpnia 1873 L. 46617 marnotrawcą uznany i temuż kurator w osobie Fedka Hetmańczuka wójta z Przewodowa nadany został.

Z c. k. Sądu powiatowego
Bełz dnia 22. Września 1873.

(3462 1—3) **Ogłoszenie**

Nr. 5061. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. Października 1873 l. 26509 Jan Gagatek z Biesiadek za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator Józef Musiał z Biesiadek ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko d. 13. Listopada 1873.

(3463 1—3) **Edykt.**

Nr. 2280. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Lejzora Praegera w kwocie 420 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 5. stycznia 1874, dnia 9. Lutego 1874 i dnia 9 marca 1874, każdego razu o 9. godzinie przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż tabularnej realności pod l. k. 113 miasto w Drohobyczu z placu budowlanego składającej się spadkobierców po Józefie Freudenheim własnej.

Na pierwsze wywołanie podaną będzie cena szacunkowa tej realności w kwocie 204 zł. w. a.

Chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum wynoszące 10 procentów ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

O tem zawiadamia się spadkobierców po Józefie Freudenheim, a to: Sarę Siebsman przez kuratora adw. Dr. Wolskiego, Markusa Freudenheima przez kuratora adw. Dr. Wohllernera, jakoteż wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, a to: Efroima Menkes, Christofa Zinka, Matlę Freudenheim i Samuela Schorra. nareszcie tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17. Października 1872 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. Strawińskiego.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 20 Kwietnia 1873.

(3464 1—3) **Edykt**

Nr. 7990. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryanny z Perkatników Frischmanowej, iż na żądanie Józefa Śliwińskiego i Henryka Raczkowskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Michała Frischmana a mianowicie: nieobjętej masie spadkowej ś. p. Maryanny Frischmanowej, Janowi Frischman i Józefowi Frischman, tudzież Alterowi Ozyaszowi Kern o nakaz zapłacenia kwoty 300 zł. w. a. z pn. wydany został pod dniem dzisiejszym nakaz płatniczy na zaskarzoną kwotę w skutek t. s. uchwały z dnia 30. Września 1869 l. 3669 w stanie biernym niewydzielonej połowy realności pod l. d. 198/14 w Kossowie prenotowaną, tudzież że dla pozwanej nieobjętej masy spadkowej Jana Frischmana kuratorem ustanowiono, a wreszcie że na prośbę rzeczonych powodów do l. 7990 adnotacya tegoż pozwu przy sumie 300 zł. wskutek powołanej uchwały prenotowanej, zarządzoną została.

C. k. sąd powiatowy.
Kossów, 10. października 1873.

(3466 1—3) **Concurs.**

Z. 8891. An der k. k. Marine-Akademie zu Fiume sind zwei Assistentenstellen, die eine für Fisik, die andere für Chemie sofort zu besetzen.

Mit jeder dieser Stellen ist ein jährlicher Gehalt von 600 fl. ö. W. nebst einem Quartiergeld von 120 fl. verbunden und erfolgt die Ernennung auf zwei Jahre, welche Anstellungsdauer auf vier Jahre verlängert werden kann.

Bewerber um diese Stellen haben ihre Competenz-gesuche bis längstens 15. Dezember d. J. an das Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Sektion einzureichen und denselben folgende Dokumente beizuschließen:

1. Studienzeugnisse namentlich Zeugnisse über absolvirte Hochschulstudien im Gebiete der Fisik beziehungsweise Chemie.
2. Zeugnisse über etwaige bisherige wissenschaftliche Dienstesverwendungen.
3. Nachweis eines tadellosen Vorlebens.

Unter gleich qualifizirten Bewerbern wird demjenigen der Vorzug gegeben werden, welcher die Befähigung nachzuweisen in der Lage ist, sich nöthigenfalls an dem Unterrichte in darstellender und praktischer Geometrie zu betheiligen.

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
Marine-Sektion.
Wien, am 15. November 1873.

3

(3468 1—1) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 16501. Dnia 4. Grudnia 1873 odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20% na lata 1874, 1875 i 1876 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy z zastrzeżeniem wyjątków w rubryce „Uwaga" zawartych.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołalna zlr.	Dzień licytacyi	UWAGA
1	Peczeniżyn z 8 miejscowościami	mięso	635	4. grudnia 1873 od 8—12 godz. przed południ	Skarb państwa może dzierżawę z końcem roku 1875 wymówić
2	Jabłonów z 12 miejscowościami	mięso	456	dto	dto
3	Nadwórna z 18 miejscowościami	mięso	3072	4. grudnia 1873 od 3 — 5 godz. po południu	—
4	Delatyn z 24 miejscowościami	mięso	2421	dto	—
5	Peczeniżyn z 8 miejscowościami	wino	26	4. grudnia 1873 od 8—12 godz przed południ	—
6	Jabłonów z 12 miejscowościami	wino	24	dto	—
7	Gwoździec z 23 miejscowościami	wino	21	4. grudnia 1873 od 3 — 5 godz. po południu	—
8	Korolówka z 8 miejscowościami	wino	26	dto	—

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone oferty można najdalej do 3 grudnia 1873 do 3. godziny popołudniu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki licytacyjne można w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi przejrze.

C. k. pow. Dyrekcya skarbu
Kołomyja, dnia 19. listopada 1873.

(3470 1—3) **Edykt.**

Nr. 3700. C. k. sąd powiatowy zbarazki uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców spuścizny po zmarłym Adalbercie Jabłońskim, że na dniu 20. września 1873 l. 3700 małżonkowie Mozes i Feige Gelles, tudzież Jakób i Hinde Keller, przeciw nim o ekstabulacyę, w stanie biernym realności nr. 16/25 w Zbarażu na rzecz spuścizny po zmarłym Adalbercie Jabłońskim intabulowanej reszty należytości w kwocie 231 zł. 49½ ct. m. k. ze stanu biernego tej rzalności, pozew wytoczyli, który do ustnej rozprawy zadekretowanym i termin na 9. grudnia 1873 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został. Jest tedy rzeczą pozwanych. wcześnie przed wyznaczonym terminem kuratorowi swemu p. Samuelowi Horowitz ustanowionemu, stosowną informacyę udzielić, lub sobie innego pełnomocnika wybrać, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu powiatowego.
Zbaraż, dnia 15. Października 1873.

(3471 1—3) **Edykt.**

Nr. 62662. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Dr. Edward Kopecki przeciw Antoninie Adeli z Humnickich Łodyńskiej, Michałowi Barańskiemu. Prokuratoryi skarbu, Eliaszowi Stroh, Abrahamowi Taube, Janowi Witwickiemu, Józefowi Karolowi Kieszkowskiemu, nieznajomym z pobytu Izabeli Humnickiej, Faustynowi Nowosielskiemu, Ludwice Nowosielskiej, Franciszkowi Załęwskiemu, Ludwikowi Ziszce, Wiktoryi Rollmann, Petroneli Sumlikowskiej i Karolowi Rebroche o wykreślenie sumy 144000 złp. ze stanu biernego dóbr Rokilna a względnie obowiązku do dostarczenia 4000 sągów drzewa, pod dniem 30. października 1873 do l. 62662 wniósł pozew i prosił o sądową pomoc, wskutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 10. grudnia 1873 o godzinie 10. przed poł. wyznaczono.

Dla powyż wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanawia kuratorem c. k. sąd krajowy na koszt i niebezpieczeństwo tychże adw. Dr. Męcińskiego mianując zastępcą tegoż adw. Dr. Szwedzickiego, z którymi niniejsza sprawa wedle ust sąd. dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 8. Listopada 1873.

(3472) **Ogłoszenie.**

Nr. 16631. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie, orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa na podstawie artykułu V. ustawy z dnia 15. października 1868 nr. 142 D. p. p., że treść artykułu pod napisem: „Lojalna historya polska" umieszczonego na stronie 159, łamie pierwszym satyryczno-politycznego czasopisma „Szczutka" nr. 40 z dnia 15. listopada 1873, mieści w sobie istotę wykroczenia przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 300 u. k., że przeto zarządzona konfiskata tego nu eru czasopisma jest usprawiedliwioną, że na mocy art. V. noweli prasowej z dnia 15. października 1868 nr. 142 D. p. p. tudzież §§. 36 i 37 ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 nr. 6. z roku 1863, skonfiskowany nakład ma być zniszczonym i dalsze jego rozpowszechnienie w krajach w Radzie Państwa we Wiedniu reprezentowanych ma być zakazanem.

Z c. k. sądu krajowego w sprawach karnych.
Lwów, dnia 21. Listopada 1873.

(3478 1—3) **Edykt.**

Nr 14892. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Liberata Schnajder, że pod dniem 13. Listopada 1873 do l. 14892 wniósł przeciw niemu Izrael Pineles pozew o zaintabulowanie powoda za właściciela części sumy 16578 złp. 27 gr. w stanie biernym dóbr Hołowczyńce ciężącej, i że z powodu niewiadomego miejsca pobutu pozwanego ustanowiono dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Mantla z zastępstwem p. adw. Dra. Axelrada.

Termin do rozprawy ustnej wyznacza się na 23. Grudnia 1873 godzinę 10. przed południem.

Wzywa się zatem p. Liberata Schnajder, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował gdyż inaczej skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 17. Listopada 1873.

(3479 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 19797. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że w sprawie galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Franciszkowi Ksaweremu Wykowskiemu o 23100 złr. w. a. z pn. wskutek prośby dyrekcyi galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego a uchwały z 25 sierpnia 1873 do l. 17397 rozpisana przymusowa sprzedaż dóbr Łęki dolne z przyległościami wstrzymana została Zarazem celem dokonania tej przymusowej sprzedaży dóbr Łęki dolne z przyległościami Paszkowczyzna, Uniatowszczyzna i Wolniki uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17. kwietnia 1873 do l. 9904 dozwolonej, wyznacza się ponownie dwa termina na dzień 13. Stycznia 1874 i 17. Lutego 1874 każdą razą o godzinie 10. przed połud., na których to dwóch terminach rzeczone dobra pod warunkami tutejszosądowym edyktem z dnia 19. czarwca 1873 do ł. 11570 ogłoszonemi w tutejszym Sądzie sprzedane będą. W razie gdyby te dobra na tych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedane nie były, nateaczas celem ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na dzień 17. Lutego 1874 o godz. 4tej po południu w tutejszym sądzie z tym dołożeniem że niestawający wierzychiele hypoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 30. Października 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß die in der Wochenschrift „Der östereichische Oekonomist" Nr. 46 in dem Artikel „Die Staatshilfe II Wie soll geholfen werden" enthaltenen Stellen von „vor allem gilt es" — „ausschließlich auf ihrem Gewissen" und „eben deßhalb aber" — „genug gegeben" das Verbrechen nach § 65 a St. G., ferners die erstere Stelle aber auch, sowie die Stellen von „darüber ist kein Wort" — „theuer zu stehen kommen" und von „daß dieselbe unseren Anforderungen" — „vom Dornstrauch Feigen lesen" das Vergehen nach § 300 Staats Gef. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 17. November 1873.
Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. November 1873 Z. 34427, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Localartikels „To jsou náké starosti" und „Znameni času" in der Zeitschrift „Dělnické Listy" Nr. 21 vom 7. November 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl., Nummer 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 11. November 1873. Zl. 34426, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels auf der ersten Blattseite mit der Aufschrift: „Deficit" in der Zeitschrift „Humoristické Listy" Nr. 45 vom 8. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. November 1873 Zl. 24737, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Unsere gegenwärtige volkswirthschaftliche Lage" in der Zeitschrift „Nordböhmisches Volksblatt" Nr. 6 vom 8. November 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G., und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht zu Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13. November 1873, Zl. 34607, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilleton-Artikels mit der Aufschrift „Aus der Vogelperspective" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 309 vom 9. November 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und Artikel III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ai 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl Nr. 142 und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft daselbst in Folge Beschlusses vom 28. October 1873, Z. 5136, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in Trebitsch verbreiteten Flugschrift ddo. Trebitsch, 15. October l. J. unbekannten Druckortes mit der Aufschrift „Veřejné osvědčeni" begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufreizung nach § 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung über der Aufforderung der Iglauer k. k. Staatsanwaltschaft durch die Trebitscher Ortspolizei am 23. October l. J. vollzogenen Beschlagnahme dieser Flugschrift auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Z. 142 R. G. Bl. und § 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (3486)

(3508 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 20387. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 4 i 31 Października 1873 L. 16792 i 19186 trzecią licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i sprzedaży mięsa według III. klasy taryfy;

b) od wyszynkn wina — w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1874. a warunkowo na rok 1875. lub też i 1876.

Oferty pisemne, zaopatrzone 10% wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej, a to do godziny drugiej po południu.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorów c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządk	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya ustna odbędzie się w c.k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9. rano do 12. w południe — dnia
		zlr. wal.	austr.	
1	Andrychów	2260	600	4. Grudnia 1873.
2	Wadowice	4500	—	
3	Kalwarya	1385	—	
4	Zator	1563	388	9. Grudnia 1873.
5	Biała	8127	—	
6	Kęty	3856	555	
7	Milówka	1609	—	
8	Oświęcim	4270	—	
9	Sucha	1526	—	10. Grudnia 1873.
10	Jaworżno	2650	—	
11	Krzeszowice	5601	—	
12	Liszki	5296	—	
13	Siepraw	702	150	
14	Żywiec	3788	—	

Kraków dnia 20. Listopada 1873.

(3413 3—3) **Edykt.**

L. 14114. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Wgo Włodzimierza hr. Baworoskiego, że pod dniem 28. Października 1873 do liczby 14114 przeciw niemu Freide Brandes wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 133 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw dr. Weissteina z zastępstwem p. adw. dr. Łuczakowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Wgo Włodzimierza hr. Baworowskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 29. Paźdz. 1873.

3448 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 7317. W celu obsadzenia 4 posad dozorców linij telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 zł. w. a. z 25 procentowym dodatkiem aktywalnym i nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów, rozpisuje się niniejszym konkurs do końca grudnia 1873.

Podający się o te posady winni wnieść swoje prośby pisane własnoręcznie w oznaczonym terminie do c. k. Dyrekcyi telegrafów i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872 (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych) gdyż wzmiankowane posady wyłącznie certyfikatem obdzielonym nadane zostaną.

Ci petenci, którzy nie otrzymają jednej z powyższych posad teraz opóźnionych, mogą uzyskać prenotacyę na posady przyszłe, jeżeli w podaniu wyrażą prośbę o uwzględnienie ich na przyszłość.

C. k. Dyrekcya telegrafów.
Lwów dnia 18. Listopada 1873.

(3437 2—3) **Edykt.**

Nr. 25668. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza Sola wekslu z daty: Krakow 15. grudnia 1871 na sumę 25 zł. na trzy miesiące od daty płatną, opiewającego, przez Józefa Gajocha na zlecenie Arona Parnesa wystawionego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni tem pewniej c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu, amortyzacya wekslu tego orzeczoną zostanie.

Kraków, 28. października 1873.

(3442 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2188. C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że w celu wydobycia zaległości skarbowej w kwocie 1431 złr. 16 ct. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Kawęczynie pod l. 88 położonej, na imię p. Leo poldyny Rolle zaintabulowanej przy wywołaniu ceny szacunkowej w kwocie 1610 zl. w. a. w kancelaryi sądowej na dniu 22. stycznia i 19. lutego 1874 o godzinie 10. przed południem się odbędzie.

Na wypadek jeżeliby realność w oznaczonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków ma dzień 19. marca 1874 o godzinie 9. zrana, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stanąć mają, ile że nie stawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego c. k. skarbu pocztowego i p. Karola Rolle do rąk własnych, zaś p. Leopoldynę Rolle a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk ustanowionego kuratora p. Macieja Sednika, prócz tego wierzycieli hipotecznych, a mianowicie c. k. Departament ogierników i remund, fundusz indemnizacyjny i Wysoki skarb do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu, p. Leopoldynę Rolle, a względnie tejże nieobjętą masę spadkową do rąk kuratora p. Macieja Sednika, p. Samuela Grossera i p. Naftalego Daara do rąk własnych, nareszcie tych wszystkich, którzyby po dniu 9. maja 1872 prawo zastawu na realności pod l. 88 w Kawęczynie nabyli, lub którymby rezolucya niniejsza lub wydać się mająca z jakiejkolwiek przyczyny na czas doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Władysława Trzecieckiego ustanowionego i w drodze obwieszczenia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dębica, dnia 4 listopada 1873.

(3455 2—3) **Obwieszczenie**

Lwowskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Nr. 48003. W celu zabezpieczenia przywozu tytoniowych fabrykatów z c. k. tytoniowych fabryk i z niektórych dworców żelaznej kolei w r. 1874 mianowicie:

1. Z Lwowskiego dworca kolei do c. k. magazynu tytoniowego we Lwowie
2. z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Żółkwi.
3. z Tarnopolskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Jagielnicy
4. z Bocheńskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Nowym Sączu
5. z Manasterzyckiej fybryki tytoniowej do magazynu tytoniowego w Jagielnicy.
6. z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Brzeżanach.
7. z Lwowskiego dworca kolei do magazynu tytoniowego w Jagielnicy,
8. z Jagielnickiej fabryki tytoniowej do magazynu tytoniowego w Brzeżanach.

Rozpisuje się konkurencya przez pisemne oferty, które należy wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 9. grudnia 1873 r. do 2 godziny z południa i oznajmia się przytem, że dokładniejsze oznaczenie przybliżających się ilości materyału i naczynia przewozić się mającego, odległości pojedyńczych miejscowości i kwoty zadatku złożyć się mającego, jakoteż dokładniejszych warunków licytacyjnych i kontraktowych dotyczących się wszystkich tutaj wymienionych przedsiębiorstw może być zasięgnięte z tutejszego obwieszczenia z dnia 22. września 1873 l. 43555 przy c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie, w Bernie, Wiedniu i Pradze, przy c. k. Dyrekcyi skarbu w Czerniowcach i przy wszystkich tutejszo krajowych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu.

Lwów dnia 11. listopada 1873.

Kundmachung.

der Lemberger k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Z. 48003. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak-Verschleiß-Güter aus den k. k. Tabak-Fabriken und einigen Eisenbahn-Höfen zu einigen Tabak-Verschleiß-Magazinen im Jahre 1374 und zwar:

1. vom Lemberger Eisenbahnhofe zu dem k. k. Tabak-Verschleiß-Magazin in Lemberg,
2. vom Bahnhofe Lemberg zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Żołkiew,
3. vom Bahnhofe in Tarnopol zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Jagielnica.
4. vom Bahnhofe in Bochnia zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Neu-Sandec,
5. von der Manasterzysker Tabak-Fabrik zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Jagielnica,
6. von dem Bahnhofe Lemberg zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Brzeżany,
7. von dem Lemberger Bahnhofe zu dem Tabak-Verschleiß-Magazine in Jagielnica,
8. von der Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Tarnopol,
9. von der Tabakfabrik in Jagielnica zu dem Tabak-Verschleiß-Magazin in Brzeżany,

wird die Koukurenz-Verhandlung mitteist schriftlicher Offerte, welche beim Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis längstens 9. Dezember 1873 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben und hiebei bedeutet, das die Angabe der beilänfigen Gewichtsmengen des zu verfrachtenden Tabak-Materials und leeren Geschirrs, der Wegesstrecken und des zu leistenden Angeldes so wie die näheren Lizitations- und Vertragsbedingungen in Betreff aller hier erwähnten Unternehmungen aus der hierortigen Lizitations-Kundmachung vom 22. September 1873 Z. 43555 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, Brüan, Wien und Prag, bei der Finanz-Direktion in Czernowitz und bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen eingesehen werden können.

Lemberg, am 11. November 1873.

(3443 2—3) **Edykt.**

Nr. 2961. C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, iż wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Cieszynie z 26. Sierpnia 1871 L. 10001 celem zaspokojenia p. Karolowi Nowakowi z Biały od małż. Józefa i Anny Stopków z Makowa należącej się sumy wekslowej 230 złr. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie na dniu 18 Grudnia 1873 i 29. Stycznia 1874 każdą razą o 10. godź. z rana w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż pretensyi 2000 złr. z pn. przeciw p. Józefowi Blumenfeldowi przez dłużników wywalczonej i na realności pod nr. 18 w Makowie egzekucyjnie zabezpieczonej.

Na terminie pierwszym sprzedaną będzie pretensya ta jedynie za sumę nominalną a na drugim i niżej tej sumy.

Maków dnia 30. Października 1873.

Lizitations-Edikt.

Z. 2961. Von Seite des Makower k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Teschener k. k. Kreisgerichtes vom 26. August 1873 Z. 10001 zur Einbringung der vom Hr. Karl Nowak aus Biala gegen die Eheleute Josef und Anna Stopka aus Maków ersiegten Wechsetforderung pr 230 ö. W. s. NG. die exekutive Feilbiethung der von dem Letzteren gegen Hr. Josef Blumenfeld ersiegten und auf der Realität sub Nr. 18 in Makow sichergestellten Forderung pr 2000 fl. ö. W. am 18. Dezember 1873 und 29. Jänner 1874 jedesmal um 10 Uhr VMtgs hiergerichts vorgenommen werden wird.

Am ersten Termine wird diese Forderung nur um oder über, am zweiten Termine aber auch unter dem Nennwerthe gegen gleiche Baarzahlung hintangegeben werden.

Makow, am 31. Oktober 1873.

(3446 2—3) **Edykt.**

Nr. 55080. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Berisza Szrenzla przeciw Marcinowi Jaremkiewiczowi prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 20. Czerwca 1866 l. 31650 sumy wekslowej 4% z 6% odsetkami od dnia 11. Marca 1864 kosztów sądowych 2 złr. 84 ct. egzekucyjnych 1 złr. 84 ct. 7 złr. 24 ct. i niniejszych kosztów egzekucyjnych 1 złr. 84 ct. w. a., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności do dłużnika Marcina Jaremkiewicza należącej we Lwowie pod L. 283$\frac{4}{4}$ położonej ciała tabularnegonie mającej pod następującemi warunkami: 1) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 975 złr. w. a. 2) Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się trzy terminy na dzień 16. Marca 1874 na dzień 20. Kwietnia 1874 i na dzień 20. Maja 1874., każdą razą o godz. 10. przed południem, na których to terminach a mianowicie na dwóch pierwszych realność ta wyżej ceny szacunkowej lub też za takową na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie. 3) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie 10% ceny szacunkowej w kwocie 98 złr. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce złożyć, które najwięcej dającemu w cenę kupna wliczone, innym zaś po ukończonej licytacyi zwróconem zostanie. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającem w t. s. registraturze przejrzeć.

Oczem się strony interesowane zawiamia.

Z c. k. Sądu krajow. jako handlowego

Lwów dnia 24. Października 1873.

Edikt.

Z. 55080. Vom k. k. Lemberger Landes- als Handelsgerichte wird mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der von Berisch Schrenzel gegen Martin Jaremkiewicz mittelst rechtskräftigen Zahlungsauflage vom 20. Juni 1866 Z. 31650 ersiegten Wechselsumme von 40 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 11. März 1864 den Gerichtskosten von 2 fl. 84 kr. öW. danu der mit dem hg. Bescheide vom 5. April 1871 Z. 16471 zuerkannten Exekutionskosten von 1 fl. 84 kr. Den mit dem h. g. Bescheide vom 26. Februar 1873 Z. 8745 zuerkanntes Exekutionskosten von 2 fl. 74 kr. und den gegenwärtigen Exekutionskosten von 1 fl. 81 kr. die exekutive Feilbiethung der dem Martin Jaremkiewicz gehörigen sub Nr. 283$\frac{4}{4}$ in Lemberg gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Berisch Schrenzel unter nachstehenden Bedingungen bewilligt worden ist. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 975 fl. ö. W. angenommen und jeder Kauflustige ist schuldig den 10% Antheil dieses Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommissäre im baaren Gelde als Angelde zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in den Kaufpreis eingerechnet, die übrigen Lizitanten aber nach dem Schlusse der Lizitation zurückgestellt werden wird.

Die Feilbiethung findet in drei Terminen d. i. am 16. März 1874, am 20. April 1874 und am 20. Maj 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags und zwar derart statt, daß die feilzubietende Realität bei dem ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerts bei dem dritten Termine aber auch unter demselben um jeden Preis hintangegeben werden wird. Die übrigen Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Wovon die Interessenten verständigt werden.

Von der k. k. Landes- als Handelsgerichte.

Lemberg, am 24. Oktober 1873.

(3444 2—3) **Edykt.**

Nr. 3859. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, iż w dniu 18. Lipca 1863 zmarł w Widaczowie Michał Podleśny z pozostawieniem dwóch ostatniej woli rozporządzeń. Ponieważ miejsca pobytu Anny Tarle, córki Katarzyny Tarliny do spadku przez głowę matki powołanej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku od dnia niżej umieszczonego licząc tem pewniej zgłosiła i swą deklaracyę wniosła, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem Janem Podleśnym przeprowadzoną będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyczyn dnia 10. Października 1873.

(3420 3—3) **Edykt.**

Nr. 16373. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, wzywa niniejszem posiadacza następujących wrzekomo jeszcze w roku 1848 przy pożarze lwowskiego ratusza miejskiego zaginionych wekslów:

a) wekslu z daty: Lwów, 25. Lipca 1847 na 240 zł. m. k. jeden miesiąc z daty płatny przez Stanisława Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer akceptowanego a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego.

b) wekslu z daty: Lwów, 26. Września 1847 na 200 zł. m. k. cztery miesiące z daty płatnego przez Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer przyjętego a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego, tu dzież

c) wekslu z daty: Lwów, 7. Lutego 1848 na 240 zł. m. k. jeden miesiąc z daty płatnego przez Stanisława Ciuchcińskiego na rzecz wystawicielki Beili Selzer przyjętego, a przez ostatnią żyrem z dnia 1. Marca 1848 Izraelowi Herszowi Selzerowi odstąpionego, aby takowe w przeciągu 45 dni tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie takowe amortyzowanemi będą.

Z c. k. Sądu obwodowege.

Sambor, 28. Paźdz. 1873.

(3454 2—3) **Obwieszczenie licytacyi**

Nr. 18754. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie odbędzie się na dniu 9. grudnia 1873, publiczna licytacya w celu wydzierzawienia następujących stacyi mytniczych.

Nr. porządkowy	Nazwisko miejsca stacyi mytniczej i oznaczenie jakości myta	Nazwisko biegu drogi	Należytość wedle taryfy: drogową za mile	Należytość wedle taryfy: mostowe wedle skali	Cena wywołania w złr. w. a.
1	Bochnia myto drogowe	trakt wiedeński	2		2570
2	Proszówki myto mostowe	droga salinarna		III.	2740
3	Sierosławice myto drogowe i mostowe	dtto	2	I.	1500
4	Brzesko myto drogowe i mostowe	trakt wiedeński	2	II.	3225
5	Niepołomice myto mostowe	droga salinarna		II.	220

na rok 1874, albo na rok 1874 i 1875, a to pod temi samemi warunkami, jakie reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 29. sierpnia 1873 l. 37258, oznaczone zostały.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye lub wszystkie ogółem, wnieść należy do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 8. grudnia 1873, do 2. godziny po południu; takowe jednak mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10% ofiarowanej za każdą stacyę sumy dzierżawnej.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów dnia 16. listopada 1873.

(3459 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 1310-pr. W celu obsadzenia posady adjunkta przy c. k. sądzie powiatowym w Peczeniżynach z roczną płacą 1100 zł. w. a. i aktywalnym dodatkiem 200 zł. w. a. tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę rozpisuje się niniejszem konkurs do 2. grudnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Stnnisławów, 19. listopada 1873.

(3499 2—3) **Konkurs.**

Nr. 6773 Przy c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen skarbowych w Galicyi będzie większa ilość elewów leśnych z adjutum rocznych 500 lub 600 złr. przyjętych.

Ubiegający się o takie posady mają podania do których zatwierdzenie nabytego wykształcenia fachowego w szkole leśnej i umiejętności języka polskiego lub innego słowiańskiego dołączyć należy do 20. Grudnia r. b. do Dyrekcyi wyż wymienionej wnieść.

Z c. k. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 20. Listopada 1873.

(3496 2—3) **Lizitations-Ankündigung.**

Nr. 17276. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß wegen Verpachtung der in Stanisławower Finanzbezirke befindlichen 8 Aerarial Mauthstationen: Wystowa, Hołyń, Dolina, Hoszów, Lachowce, Słobudka, Koniuski & Ruda auf das Sonnenjahr 1874. allein, oder auch auf Sonnenjahre 1874 und 1875 bei der k. k. Finanzbezirks-Direktion in Stanislau, die 3te öffentliche Lizitation u. z. am 9. Dezember 1873., die mündliche Singular- und am 10. Dezember 1873. die Concretal-Versteigerung unter den in der gedruckten Lizitations-Kundmachung der h. k. k. Finanzlandes Direktion vom 29. August 1873. Z. 57258. enthaltenen Bestimmungen abgehalten werden wird.

Die schriftlichen Oferten sowohl für einzelne Mauthstationen, als auch für Mauth-Complexe müssen längstens bis 8. Dezember 1873 2 Uhr Nachmittags bei dem Vorstande der k. k. Finanzbezirks Direktion in Stanislau überreicht, und bei der letzteren können auch die Lizitationsbedingnisse in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanzbezirks Direktion

Stanislau am 20. November 1873.

(3483 3—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 20317. Mit Bezug auf die Kundmachung der h. k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg vom 29. August 1873 Z. 37258 und die hierortige Lizitationsausschreibung vom 3. November 1873 Z. 18814 wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Verpachtung des Ertrages an der Weg- und Brückenmautstation in Izdebnik auf das Jahr 1874, für welche der Fiskalpreis im Betrage von 2100 fl. festgesetzt ist, die dritte öffentliche Konkurrenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Oferte und mündlicher Anbote hiemit eröffnet wird.

Die mündliche Lizitation wird bei der Finanz-Bezirks-Direktion am 4. Dezember 1873 von 8 Uhr Vor- bis 2 Uhr Nachmittags abge-

halten werden, wogegen die schriftlichen Offerte welche mit dem 10% Vadium belegt sein müssen spätestens bis 3. Dezember 1873 2 Uhr Nachmittags beim k. k. Finanz-Bezirks-Directions-Vorstande überreicht werden können, deren Eröffnung gleich nach dem Abschluße der mündlichen Lizitation stattfinden wird.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Krakau, 19. November 1873.

(3474 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 1328 C. k. Prezydym sądu obwodowego w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż w celu zapewnienia dostawy na rok 1874. dla więźni c. k. sądu obwodowego i miejsko delegowanego w Nowym Sączu

I. a) $943\frac{3}{8}$ wiedeńskich łokci drelichu

b) 1649 wiedeńskich łokci płótna na koszule.

c) $1769\frac{1}{16}$ wiedeńskich łokci płótna na prześcieradła.

d) 903 $\frac{2}{16}$ wiedeńskich łokci płótna na sienniki.

II a 216 funtów skóry tercynowej.

b 150 " " juchtowej.

c 42 " " brandzolowej.

d 30 " " do futrowania.

e $38\frac{2}{5}$ kóp gwoździ do obcasów.

III różnych przedmiotów inwentarskich odbędzie się w gmachu c. k. Sądu obwodowego w nowym Sączu dnia 11 Grudnia 1873 o godz. 9. rano publiczna licytacya in minus.

Wadya wynoszą do I. . . 146 złr.
" II. . . 65 złr.
" III. . . 68 złr.

Każdy chęć licytowania mający jest obowiązanym przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce lub w papierach publicznych wedle kursu na giełdzie notowanego nigdy jednak wyżej pari.

Pisemne w prawne wymogi zaopatrzone oferty będą przez ustanowioną komisyę aż do ukończenia ustnej licytacyi przyjmowane.

Reszta warunków licytacyjnych mogą być w sądzie przejrzane

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego
Nowy Sącz dnia 16. Listopada 1873.

(3441 2–3) **Edykt.**

Nr. 10344. C. k. sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Nachmana Czaczkesa, że na prośbę p. Józefa Kifusa de praez. 15. listopada 1873 do l. 10344 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 251 rub. $71\frac{1}{2}$ kop. dep. z pn. wydany został; gdy pozwany p. Nachman Czaczkes z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania jego w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał i c. k. sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 15. listopada 1873.

(3439 2–3) **Edykt.**

Nr. 16887. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszym do wiadomości, że w celu wydobycia wierzytelności w sumie 9869 zł. 40 ct. zpn. przez Karola Deistinga c. k. uprzyw. ogólnemu austryackiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu dłużnej przedsięwzięte na dniu 15. Stycznia 1874 – na dniu 29. Stycznia 1874 tudzież na dniu 12. Lutego 1874 każdą razą o 10 godzinie rano w Sali audyencyonalnej Sądu przymusową licytacyją sprzedaż dóbr Szade w powiecie Samborskim położonych i w galic. Tabuli krajowej w ks. wł. 353 st. 260 l. 14 włas. na imię Karola Deistinga zapisanych.

Cenę wywołania stanowi stosownie do statutu przez Zakład egzekucyę prowadzący wyprowadzona wartość sprzedać się mających dóbr w sumie 24000 zł. w srebrze i niżej takowej nie będą dobra te przy pierwszych dwóch terminach sprzedawane. Przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż i niżej tej ceny jednak nie niżej sumy 15000 zł.

Wadyum złożyć się mający wynosi 10% ceny wywołania i może być złożonem bądź w gotówce bądź w papierach kredytowych państwowych bądź w listach zastawnych uprzyw. ogólnego austr Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu według ostatniego wiadomego kursu obliczyć się mających.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej Registraturze.

Oczem się wszystkich tych którzyby po 14. październiku 1873 jakiekolwiek prawo względem dóbr sprzedać się mających za pośrednictwem Tabuli krajowej uzyskali lub którembym uchwała licytacyję rozpisująca albo w cale nie przed terminem została doręczoną przez kuratora w osobie adwokata Dr. Karola Pawlińskiego ustanowionego za wiadamia.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor d. 11. listopada 1873.

(3429 2–3) **Edykt.**

Nr. 53303. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, Franciszkowi Wiskilewicz, iż Samuel Majer Reitzes przeciw niemu dnia 11. września 1873 l. 53303 pozew wniósł o uznanie prawa własności do realności l. $312\frac{2}{4}$ z gruntem i zaintabulowanie powoda za właściciela — tudzież o pomoc sądową prosił, wskutek czego, ponieważ miejsce pobytu Franciszka Wisklewicza, tudzież czy żyje wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Smiałowskiego, z substytucyą adw. Dr. Manscha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 12. września 1873.

(3431 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5672. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 19. czerwca 1873 do l. 4513, odbędzie się uchwałą tegoż sądu z dnia 19. czerwca 1873 do l. 4513 dozwolona publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 2 w Wolicy piaskowej położonego, sukcesorów Jana Burasza Wojciecha i Franciszki Buraszów własnego na zaspokojenie przez Altę Wald, przeciw sukcesorom Jana Burasza Wojciechowi i Franciszce Buraszom nakazem zapłaty z dnia 4. lipca 1872 do l. 5062 wywalczonej sumy wekslowej w kwocie 49 złr. w. a. zpn. pod następującemi warunkami:

I Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa w kwocie 550 zł. w. a. i realność na licytacyę wystawiona przy pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

II. Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 11. grudnia 1873, 12. stycznia 1874, 11. lutego 1874, każdą razą o 10 godzinie przed południem, a chęć kupienia mający mają złożyć wadyum w kwocie 55 złr w. a w gotówce.

III. Warunki licytacyjne, akt zajęcia i oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa w tut. sąd. registraturze, przejrzeć lub w odpisach powziąć można.

Rzeszów, dnia 30. września 1873.

(3415 3–3) **Edykt.**

Nr. 2698. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że w dniu 29. Lutego 1870 zmarł w gminie Kętach pod NC. 492 Tomasz Nikiel z postanowieniem pisemnego pod dniem 10. Stycznia 1870 uczynionego testamentu, ponieważ c. k. Sądowi miejsce pobytu tegoż spadkobierców Maryanny Smara i Antoniego Dłuciaka wiadome nie są, więc zawiadamia się o tym spadku tak Maryannę Smaza, jako też Antoniego Dłuciaka, który na jego małol. dzieci przypada, z tym dodatkiem, iż jeżeli w przeciągu roku do tegoż spadku się nie zgłoszą, spadek po Tomaszu Niklu zastanowionym dla tychże kuratorem adw. dr. Chrzanowskiem przeprowadzony zostanie.

Kęty dnia 24. Paźdź. 1873.

(3438 2–3) **Edykt.**

Nr. 15886. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomych Adolfa i Izabeli Barańskich że w celu wydobycia wierzytelności Chaima Steingelfesta prawonabywcy Samuela Schauflera w kwocie 695 zł. w. a. zpn. dozwolił przymusową sprzedaż ruchomości Adolfa i Izabeli Barańskich w protokole uchwałą z dnia 5. czerwca 1866 L. 6412 do wiadomości Sądu przyjętym opisanych i oszacowanych.

Dla Adolfa i Izabeli Barańskich postanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adwokata Dr. Budzynowskiego któremu uchwałę sprzedaż wspomnioną dozwalającą zarazem doręcza.

Z c. k. Sądu obwodowego
Sambor 28. października 1873.

(3423 2–3) **Edykt.**

Nr. 2642. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Dawid i Jetty Weinbaumowie podaniem de praes. 21. Listopada 1872 roku L. 4069 prośbę wnieśli, aby dla realności pod Nr. 222 w Podgórzu składającego się z domu murowanego i podwórca obejmującego łącznie z placem, na którym dom stoi 202□ sążni 2□ stopy i 2□ cale, i graniczącego od wschodu z realnością Jana Böhma. od zachodu z realnością Józefa Brylińskiego, od północy z drogą publiczną, a od południa z ogrodem Jana Pytla i Jana Golika na podstawie kontraktu kupna i sprzedarzy dto Podgórze dnia 7. Czerwca 1871 r. między Janem i Antoniną z Golików Pytlów, tudzież Janem Golik z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim. i Walentym Emilewiczem zawartym, dalej na podstawie kontraktu notarjalnego z dnia 6. Lipca 1871 r. między Janem Böhmem z jednej, a Piotrem Siekierzyńskim i Walentym Emilewiczem z drugiej strony zawartego i kontraktu z dnia 1. Czerwca 1871 r. — między temi ostatniemi Dawidem i Jetty Weinbaumów zawartego i certyfikatu c. k. Starostwa w Wieliczce z dnia 23. Września 1872 r. L. 8965 nowe ciało tabularne w księdze gruntowej dla miasta Podgórza istniejącej utworzonem i następnie najprzód Piotr Siekierzyński i Walenty Emilewicz którzy dom pod L. 222 w Podgórzu wystawili, zaś po nich Dawid i Jetty Weinbaumowie małżonkowie za właścicieli tejże realności zaintabulowani były. — Wzywa się więc wszystkich, którzyby na podstawie prawa uzyskanego przed dniem utworzenia tego nowego ciała tabularnego domagali się jakiej zmiany stanu czynnego co do prawa własności lub co do prawa posiadania owej realności, lub którzyby na takową uzyskali prawa zastawu, lub służebnictwa lub też innego prawa do intabulacyi zdolnego, aby te swoje pretensye, oraz ze żądanym prawem pierwszeństwa przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili się w c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu aż do dnia 31. Grudnia 1873 r., gdyż inaczej także w tym razie, jeżeliby prawa ich z jakiej bądź teraz w używaniu nie będącej księgi lub sądowej rezolucyi widocznem były, lub jakieś podanie tego prawa się tyczące do Sądu wniesionem było; utraciliby w myśl §. 6. ust. z dnia 25. Lipca 1871 r. L. 96. dz. p. p. prawa do urzeczywistnienia owych pretensyi przeciw trzecim osobom, którzy nabyli w dobrej mierze prawa tabularne na mocy niezakwestyonowanego wpisania na tym nowym korpusie tabularnym.

Z c. k. Sądu powiatowego
Podgórze dnia 28. Sierpnia 1873.

Doniesienia prywatne.

3485 3–3) **Sprostowanie.**

L. 4062. Odnośnie do obwieszczenia z dnia 27. Września r. b. l. 3418 umieszczonego w gazecie Lwowskiej w rubryce doniesienia z dnia 29. Października r. b. nr. 249, zawierającego wypowiedzenie kapitału w sumie 4100 złr. w. a. z dóbr Wojtkowa, część zwana Wielki dwór, Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego prostuje w ten sposób, iż rzeczone wypowiedzenie tyczy się dóbr Wojtkowa część zwana Tyszczyzna będącej własnością pani Wilhelminy z Pieściorowskich Nowosieleckiej.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. we Lwowie, dnia 20. Listopada 1873.

C. k. uprzyw. kolej  **gal Karola Ludwika.**

(3433 3–3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1. grudnia r. b. aż do dalszego postanowienia wcieloną będzie stacya Berlin do taryfy i regulaminu, który z dniem $\frac{\text{1. maja star. s.}}{\text{13. maja now. s.}}$ 1873. dla południowo-rosyjsko-austryjackiego i południowo-rosyjsko-północno-niemieckiego związkowego ruchu towarów zaprowadzony jest.

Dotyczący pierwszy dodatek do taryfy dostać można w naszych stacyach związkowych, w biórze komercyalnem Dyrekcyi ruchu we Lwowie jakoteż w ekonomacie naszej jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu.

Lwów, w listopadzie 1873.

Dyrekcya ruchu.

(3432 2–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12328. Z dniem 15. Listopada 1873 znosi się dziennie dwurazowe jazdy posłańcze Żabno-Dąbrowa i dziennie jednorazowe jazdy posłańcze Siedliszowice-Żabno, a wprowadza się dzienną jazdę posłańczą Tarnów Siedliszowice przez Żabno w następującym porządku jazd:

Z Siedliszowic o 4 g. 20 m. po południu.
w Żabnie " 5 " 50 "
z Żabna " 6 " — "
w Tarnowie " 8 " — "

Wpływa do pociągu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Z Tarnowa o IV g. 40 m. rano.
w Żabnie o VI g. 40 m. rano.
z Żabna o VI g. 50 m. "
w Siedliszowicach o VIII g. 20 m. rano.

Odchodzi po przybyciu nr. 7 z Krakowa i nr. 8 ze Lwowa.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 4. Listopada 1873.

Kundmachung.

Z. 12328. Mit 15. November 1873 werden die täglich zweimaligen Botenfahrten Żabno Dąbrowa und die täglich einmaligen Botenfahrten Siedliszowice-Żabno eingestellt und eine tägliche Botenfahrt Tarnow-Siedliszowice über Żabno mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Siedliszowice um 4 Uhr 20 M. NMtgs.
in Żabno um 5 Uhr 50 M. NMtgs.
von Żabno um 6 Uhr — M. Abends.
in Tarnow um 8 Uhr — M. "

Anschluß zum Zuge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Von Tarnow um IV Uhr 40 M. Früh.
in Żabno um VI Uhr 40 M. Früh.
von Żabno um VI Uhr 50 M. Früh.
in Siedliszowice um VIII Uhr 20 M. Früh.

Geht ab nach der Ankunft der Züge Nr. 7 aus Krakau und Nr. 8 aus Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 4. November 1873.

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.